

No 119.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Grzegorza.  
Niedz. Zielone Św.  
Pon. Świąteczny.  
Wt. św. Augustyna.  
Śr. św. Teodozy P. M.  
Czw. św. Feliksa P.  
Piąt. św. Anieli P.

Wschód sł. godz. 3 m. 55  
Zachód sł. godz. 7 m. 59  
Dług. dnia godz. 16 m. 04  
Przybyło d. godz. 8 m. 51

CENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 5 „ 70  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 25 maja 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32, w Pabianicach u p. Teodora Winke, w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

APTEKA **O. GESSNERA** w Łodzi Cegielniana 64

ZNANE PASTYLKI **KEFIROWE** WYROBU

APTEKI **E. GESSNERA** w Warszawie Aleje Jerozolimskie 27.

dzięki którym każdy szybko i łatwo przyrządzić może KEFIR w domu.  
Dla osób osłabionych, nerwowych, niedokrwistych i t. d. 1904

**KAZIMIERZ OSSOWSKI** inżynier i obrońca patentowy.  
BIURA PATENTOWE.  
PETERSBURG — Wozniesińskijskij Prospekt № 20.  
BERLIN — Postdamerstr. № 5. 519-26

Znakomity środek odżywczy

**KEFIR K. ŻYCKIEGO** poleca  
apteka **W. DANIELECKIEGO**.  
Łódź, Piotrkowska № 127, tel. 12-93. 420r

**BRISE-EMBAUMEE**  
**VIOLETTE**  
**ED. PINAUD** PARIS

42682-

Maszyny do pisanja i największy warsztat reparacyjny. 1183  
**EDMUND BOGDANSKI** ŁÓDŹ, Dzielna 30, telef. 11-26

Zakład kąpielowy dla nerwowych

**ALTHEIDE**

Szląsk, hrabstwo Kłodzko.  
Prospekty gratis. Biuro informacyjne,  
Berlin, unter den Linden 14,  
i w Zarządzie Zakładu, 1441

WODA MINERALNA  
**BORZOM**  
POLEPSZA APETYT  
TRAWIENIE

1885

6 rb. kurs nauki pisanja na maszynie. TOW. J.  
**BLOCK KRYSZTOF BRUN I SYN**,  
ul. Dzielna 36. Telef. № 29-50. 1779

**Magdusia.**  
Ze wszystkich strom pochwały odbierają liczne.  
Chwaliła się Magdusia, że ma rączki śliczne.  
Istotnie każda rączka jej kształna i biała.  
Skąd? Bo koniak Szystowa niemi zalewała. 1259

**Crem de Macedoine**  
Idealny środek kosmetyczny



USCWA PIEGI, delikatna skóra i chroni od zmarszczek, czerwoności i opalenizny.  
Wyrobu Warsz. T-wa Akc. „MOTOR”.  
CENA większego słoika 1 rb. 25 kop.  
mniejszego „ — „ 75 „  
Ządać wszędzie!

1754

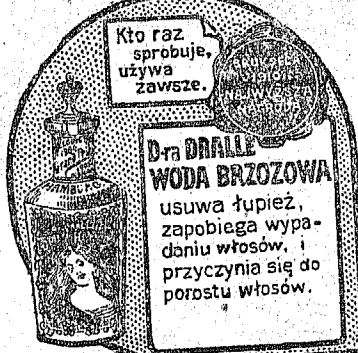
**Koło polskie a uniwersytet ruski.**

Na onegdajszym posiedzeniu Koła polskiego przedłożył poseł Wł. Leopold Jaworski imieniem komisji parlamentarnej Koła sprawozdanie w kwestyi uniwersytetu ruskiego. Sprawozdanie to w streszczeniu brzmi;

„W szczerem dążeniu do zabezpieczenia pokojowego współżycia obydwóch narodów, Koło nie odmawiało rusinom własnej głównej szkoły, ale przeciwnie, niejednokrotnie oświadczyło, że uznaje uzasadnienie tego prawa i że nie stawia przeszkód do jego urzeczywistnienia.

Koło polskie musi stwierdzić, że zatamowanie życia autonomicznego przez ruską obstrukcyę w Sejmie i wywołane nią we wszystkich stosunkach krajowych trudności, mącą w najwyższym stopniu współżycie narodów. Najważniejszym warunkiem zamierzonej akcji musi przeto być zabezpieczenie normalnej działalności sejmku, który rusini bez śladu majoryzacji ze strony polaków paraliżują. Nie wolno budzić w ludności wrażenia, że parlamentarne gwałty zdobywają nagrodę. Z tych powodów rząd winien z całą stanowczością zajmować to stanowisko, że do założenia ruskiego uniwersytetu można tylko wtedy przystąpić i że przygotowawczą akcyę można tylko wtedy wdrożyć i prowadzić dalej, jeżeli i dopóki reprezentanci ludności ruskiej w parlamencie i sejmie stać będą na gruncie prawa.

Gdyby reprezentanci narodu ruskiego przyjęli ten pogląd i zobowiązali się do jego urzeczywistnienia, Koło polskie mogłoby się zgodzić na zapowiedzenie w drodze rozporządzenia za-



Kto raz spróbuje, używa zawsze.

**Dra DRALLE**  
**WODA BRZOWOWA**  
usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, i przyczynia się do porostu włosów.

985

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych  
**D-rów Falka, Golca i Jelnickiego**  
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-31.  
Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> w południe i 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

Podagrykom  
Reumatykom  
i Artretykom  
lekarze zalecają jedynie  
**Piperazyne**  
**MIDY**  
ponieważ ona rozpuszcza kwas moczowy  
najenergiczniej najlepiej asymiluje się

2 tyżeczek od kawy dziennie

łożenia ruskiego uniwersytetu przy uwzględnieniu i zupełnem zagwarantowaniu następujących zasad:

I. Winno być stwierdzonym, że uniwersytet lwowski był i jest uniwersytelem polskim.

II. Winno być postanowionem, że z chwili, gdy ruski uniwersytet będzie zorganizowany, zostaną zniesione wszystkie przepisy, które obecnie odnoszą się do używania języka ruskiego na uniwersytecie lwowskim.

III. Winno być postanowionem, że wszystkie laboratoria, zakłady i zbiory pozostaną własnością I w posiadaniu, tudzież nieograniczonem używaniu uniwersytetu lwowskiego, że majątek jego nie będzie uszczuplonym, że zarząd i służący obecnie uniwersytetowi lwowskiemu wpływ na zarząd biblioteki uniwersyteckiej nie ulegną zmianie.

IV. Winno być postanowionem, że siły nauczycielskie, które w stadium przejściowem będą zamianowane dla nowego uniwersytetu, będą w myśl wniosku senatu uniwersytetu lwowskiego tylko przydzielone do uniwersytetu lwowskiego, nie staną się zaś członkami kolegium.

V. Istnienie dwóch narodowo odrębnych uniwersytetów w jednej siedzibie byłoby środkiem ciągłych narodowych starć i nie kończących się politycznych walk akademickiej młodzieży. Wobec tej obawy, tudzież w interesie spokoju publicznego i wydatnego rozwoju kulturalnego nowo uniwersytet ruski musi być założony poza siedzibą polskiego uniwersytetu.

Lwów z powodu swego wybitnie polskiego charakteru nie jest miejscem możliwym dla wyższej szkoły ruskiej.

Aż do chwili, w której ustawa oznaczy siedzibę uniwersytetu ruskiego, należy wszystkie kroki przygotowawcze przedsięwziąć w ten sposób, aby przez nie kwestya siedziby nie była w żadnym kierunku przesądzoną.

Koło polskie po dłuższej ożywionej dyskusji sprawozdanie i rezolucję, zaproponowaną przez komisję parlamentarną, w brzmieniu powyżej podanem, jednomyślnie przyjęło i uchwaliło.

Po głosowaniu przez Koło dr. Leo wyraził radość, że w tak doniosłej sprawie narodowej wszyscy członkowie Koła, zgodnie z tradycją reprezentacji polskiej, objawili jednomyślność zapatrywać i uczuć.

## Bzad a wybory.

Jak donosi „Riecz” gubernatorowie rozestali naczelnikom powiatów okólnik treści następującej:

„Z polecenia ministra spraw wewnętrznych proszę pana o zakomunikowanie mi, wobec mających się odbyć wyborów do miejscowej (nierosyjskiej i osobno rosyjskiej) ludności w powiecie szczegółowych informacji w kwestiach następujących.

1) Jak się grupują w obecnym czasie siły społeczne w miasteczku i czy wogóle prowadzi się na miejscu praca partyjna; czy są jakie miejscowe organizacje partji politycznych i jakie mianowicie; jakie jest ich znaczenie i ewentualny wpływ na przebieg i wynik wyborów; jakiej taktyki zamierzają trzymać się partje na wyborach i czy będą wystawiały własnych kandydatów, czy też kilka z nich zamierza połączyć się dokoła jednej jakiej kandydatury.

2) W jakim stopniu można mieć nadzieję pomyślnego wyniku wyborów i czy niema obawy, że do Dumy mogą być obrani lewicowcy.

3) Czy zarządził już pan lub też zamierzył zastosować jakie środki i jakie mianowicie w celu zapewnienia pomyślnego wyniku wyborów we wszystkich stadyach a w szczególności zabezpieczenia wyboru pełnomocników od gmin zupełnie prawomyślnych i nienależących do partji lewicowych.

4) Czy mogą posiadacze ziemscy pełnocenzusowi liczyć na poparcie w zjazdach wyborczych ze strony pełnomocników od duchowieństwa, czy też parochowie są wrogo usposobieni do obywateli i będą głosowali na kandydatów lewicowych w tym ostatnim wypadku jakie środki uważa pan za stosowne zarządzić w celu uniknięcia niepożądanych wyników.

5) W jakim stopniu uważa pan za możliwe liczyć na przyjazne poparcie władz dycezyjnych

przez kierowanie proboszczami kościołów katolickich podczas wyborów i o ile takie poparcie, zależne od ewentualnego wpływu biskupa na duchowieństwo, mogłoby mieć wyniki pożądaną.

6) W jakim stopniu i jaki wpływ wywarła działalność Dumy państwowej na nastrój ludności miejscowej, a w szczególności na działaczy miejscowych.

„W jaki sposób mogą się uwydatnić wyniki wpływu działalności Dumy na przebieg wyborów w sensie ugrupowania politycznego i wyboru kandydatów tej lub innej partji politycznej“.

## Nowe objawy imperyalizmu niemieckiego.

W konserwatywnej prasie niemieckiej, która utrzymuje najściślejsze stosunki z najwyższymi sferami polityczno-dyplomatycznymi Niemiec, rozpoczęła się w ostatnich czasach wielka i widocznie bardzo sympatyczna kampania, która budzi już dzisiaj uwagę całej Europy politycznej zarówno tonem, jak i przedmiotem pojawiających się systematycznie w najwplywowszych dziennikach konserwatywnych artykułów. Zarówno bowiem przedmiot i ton tych artykułów, jak wielka systematyczność ich pojawiania się, świadczą o tem, że poza dziennikarzami niemieckimi stoi jakiś bardzo wpływowy czynnik, który metodycznie pracuje nad nastawieniem opinii publicznej Niemiec w pewnym określonym kierunku — mianowicie w kierunku energicznej ekspansji na lądzie afrykańskim.

Kampania ta rozpoczęła się właściwie jeszcze podczas przesilenia marokańskiego. Potem jednakowoż na czas jakiś przycichła. Teraz zaś podjęta została na nowo z poprzednią energią i metodycznością. Obecny jej okres rozpoczęła „Post” artykułem, którego autor zaczął od stwierdzenia, że nikt obecnie w Niemczech nie łądzi się co do tego, aby ostatni układ francusko-niemiecki w sprawie marokańskiej, który przyszedł do skutku z takimi trudnościami i wśród tak groźnych niebezpieczeństw dla pokoju europejskiego, był trwały i ustalał raz na zawsze stosunki wzajemne obu tych państw. Kwestya marokańska, a z nią razem także kwestya dalszego ułożenia się stosunków francusko-niemieckich, rozstrzygnięta została przez ten układ tylko na krótki czas.

„Kiedy przyjdzie do ostatecznego porachunku z Francją — czytamy w tym artykule — my znowu postawimy kwestyę marokańską. Dlatego też potrzeba, abyśmy na ten czas posiadali w Maroku rzeczywiście poważne interesy polityczno-gospodarcze”. — W dalszym ciągu swego rozumowania autor wskazuje na to, że Niemcy w lipcu ubiegłego roku poniosły klęskę dyplomatyczną z powodu ogromnej przewagi sił, które Anglia rzuciła na szalę Francji. „Kwestyę polityczną są zawsze kwestyami siły. To też jeżeli Niemcy zechcą kiedykolwiek w przyszłości rozwinąć swoją politykę kolonialną w Afryce w sposób, odpowiadający ich interesom i sił, będą musieli zawsze zacząć od stworzenia potężnej floty”.

Na czem więc ma polegać to rozwinięcie niemieckiej polityki kolonialnej w Afryce? Na to pytanie daje wyczerpującą odpowiedź drugi dziennik konserwatywny „Kreutz-Ztg”, który w szeregu artykułów bardzo gruntownie analizuje kwestyę kolonii portugalskich w Afryce, zbierając w tym celu bardzo pilnie wszystkie materiały i dane mogące służyć do ujemnego scharakteryzowania gospodarki portugalskiej w tych koloniach. I tak, dowiadujemy się z tego źródła niemieckiego, że w jednej z tych kolonii portugalskich dotąd panuje jeszcze handel niewolnikami i istnieje niewolnictwo. Ma to poświadczyć jakiś misjonarz Harris. Negrów męczy się tam i prześladuje, a układy o pracę najemną, jakie się tam z nimi zawiera, są tylko zamaskowaniem stanu czysto niewolniczego, w którym się ci nieszczęśliwi murzyni znajdują.

Zdaniem organu imperyalistycznego, ten stan rzeczy nie może nawet nikogo zadziwiać, ponieważ Portugalia, której ludność jest mniej liczną, niż ludność samego Londynu, jest za uboga zarówno w kapitały jak ludzie, aby móż racjonalnie w koloniach swoich gospodarować. W stosunku do swoich kolonii afrykańskich Portugalia przypomina ową przypowieść ewangeliczną o zakopanych talentach. Odkopanie ich powinno być oczywiście zadaniem Niemiec. Organ profe-

sora Schiemanna nie mówi tego wyraźnie, ale niemniej z wywodów jego łatwo się tego można domyśleć.

Jednakowoż nie tylko portugalskie kolonie w Afryce budzą ogromny apetyt u Niemców. Prasa berlińska wskazuje także i na to, że portugalczyki posiadają jeszcze w Azji dwie bardzo cenne i strategicznie ważne kolonie, mianowicie Goa w Indjach i Makao w Chinach. Pod rządami portugalskimi żadna z tych kolonii nie przynosi dochodu, mimo, że są tu prawdziwe, perły, które gdyby dostały się w ręce państwa silnego i zasobnego w kapitały, zaczęłyby przynosić takie dochody, że nawet sami portugalczyki wyszliby na tem najlepiej.

Wszystkie te, śmiałe i dyskretnie zarówno głosy, skupił niedawno w jeden potężny akord głośny podróżnik niemiecki i znawca Afryki, dr. Peters, który w „Tagu” zamieścił artykuł, stawiając w nim sprawę ekspansji niemieckiej w Afryce na gruncie zupełnie „realnym”.

„Mówi się teraz wiele o anglo-niemieckim porozumieniu — powiada dr. Peters — Porozumienie takie nie powinno wisieć w powietrzu, ale dążąc do celu realnego, na gruncie również realnym, powinno się opierać. Powinno więc ono przynosić widoczną korzyść dla obu stron. Na czem może polegać korzyść takiego porozumienia dla Niemiec? Oto na tem, aby wreszcie przyznano im prawo do rozszerzenia swojego terytorium. Na tem — jak w drugim miejscu Peters powiada — aby Niemcy przestały wreszcie być państwem wiecznie dającym, a stały się państwem biorącym”.

Z największym pożytkiem dla siebie mogą Niemcy powiększać swoje terytorium w Afryce. Anglo-niemieckie porozumienie może więc tylko wtedy przyjść do skutku, jeżeli Anglia zgodzi się na rozszerzenie terytorium niemieckiego w Afryce na kolonie portugalskie. Całe dalsze rozumowanie dra Petersa opiera się właśnie na tej podstawie. Pragnie on wiedzieć, czy Anglia związana jest z Portugalią jakim układem co do jej kolonii. Jeżeli bowiem Anglia zobowiązała się wobec Portugalii na bronię nietykalności jej kolonii, to wszystkie usiłowania porozumienia anglo-niemieckiego nie przydadzą się na nic. Anglicy bowiem w takim razie nie mieliby nic do dania. Niemcy zaś nie mieliby żadnej racji wdawać się z nimi w jakiegokolwiek układy.

Z całej tej kampanii, której ducha i ton dostatecznie charakteryzują przytoczone wyżej wyjątki, to jedno już teraz widzieć wyraźnie, że Niemcy gotowe są pogodzić się z Anglią pod warunkiem, że podobnie jak z Rosją na gruncie Persji, tak z Niemcami na gruncie kolonii portugalskich, zawrze ona układ w celu ograbienia Portugalii. Młoda ta republika jest słabą i ubogą. Kolonie swoje utrzymuje tylko dzięki współzawodnictwu potężnych mocarstw. Anglia więc i Niemcy powinny porozumieć się i podzielić między siebie te piękne, ale haniebnie administrowane kolonie. W taki sposób wyobrażają sobie niemieckie sfery kierujące porozumienie z Anglią.

Dopiero w związku z tymi planami staje się zrozumiałym ogromny pośpiech, z jakim Niemcy powiększają swoje zbrojenia na lądzie i na morzu. Raczą do tego ma być ta rzekoma porażka której doznały Niemcy w roku ubiegłym w sprawie marokańskiej. Przyponujemy sobie jednak, na czem ta porażka polegała. Oto Niemcy, które obsadziły port marokański Agadir, dostały wzamian za zrzeczenie się wszelkich pretensyj do Maroka piękny kawał francuskiego Konga i szereg przywilejów gospodarczych w samym Maroku. To w języku niemieckich patriotów i imperyalistów nazywa się porażką”. Widocznie plany niemieckie szły już w roku zeszłym znacznie dalej poza owe kompensacye marokańskie. Niemożność ich przeprowadzenia uważają Niemcy za swoją porażkę. W roku zeszłym Niemcy okazały się za słabymi, aby rzucić się na Francję i Anglię. Ale z drugiej strony były dość silne, aby nie obawiać się ze strony tych dwóch państw napadu. Jeżeli więc mimo to mówią o porażce, to widocznie uważają za nią samą niemożność napadnięcia na Francję i zmuszenia jej do ustępstw bez porównania większych, aniżeli te, jakie w roku ubiegłym wytargował Kiderlen-Waechter od Cambona. Niemcy tedy zbroją się, aby zapobiedz w przyszłości tego rodzaju porażkom swoim i t. j. aby móż rzucić się na Francję wtedy, gdy za potrzebne uznają.

## Polityka ustępstw i opozycja.

Z powodu ostrej opozycji alzackich przeciw rządowi pruskiemu, „Kuryer“ poznański przeprowadza analogię między stanowczością alzacką a miękkością i skromnością pewnych kół politycznych w Poznańskim.

Między innymi tak pisze:

„Ci co nadając Alzacy i Lotaryngii konstytucję autonomiczną, spodziewali się, że alzaccy z wdzięczności za to rzucą się Prusom i Niemcom na szyję, omylili się grubo. Obrady sejmu strasburskiego, nacechowane śmiałością i samodzielnnością wobec rządu, wykazały, że reprezentanci ludności alzacko-lotaryńskiej, zgodnie z sentymentem tej ludności, nie myślą za konstytucję, która im się słusznie należała, płacić wiernopoddańczą uniżonością. Stanowcze i ostre votum niezauważania, potępiające denuncjatorskie weseście agitacji francuskiej w fabryce grafenstuckiej, zapadło jednomyślnie. Wobec tego pewnym być można, że i ewentualne dalsze represje przeciwko Alzacy i Lotaryngii, w myśl pogroźek cesarza, spotkają się ze stanowczym i solidarnym oporem ludności alzacko-lotaryńskiej.

Mimowoli nasuwa się tu pewna analogia. W ten sam dzień, w którym sprawa alzacko-lotaryńska w parlamencie była przedmiotem ożywionej dyskusji, obradowano w izbie posłów nad nową ustawą przeciwpolską, a minister Schorlemer, uzasadniając nowy środek wyjątkowy, zwracający się przeciwko całemu społeczeństwu polskiemu, odróżnił i oddzielił „umiarkowanych“ polaków od „radykalnych“. Z tamtymi rząd nie chce walczyć, jego polityka zwraca się tylko przeciwko „radykalizmowi“ polskiemu. Nie wiemy, co ministra w tej właśnie chwili nowych ciosów uprawnia do takiego rozróżnienia, zdradzającego aż nadto widocznie plan wbiać klinu w społeczeństwo polskie. Zdaje się, że po ostatnich doświadczeniach wobec alzackich żaden minister z tak lichą fantazją „diplomatyczną“ nie wystąpiłby. Ale podobno w przeciwieństwie do alzackich polacy i w polityce odznaczają się cnotą „wdzięczności“. Wprawdzie autonomii nie otrzymaliśmy, przeciwnie, nową ustawą przeciwpolską kują przeciw nam. Ale są u nas ludzie bardzo skromni w swych pretensjach politycznych. Są ludzie, którzy poczuwają się do wdzięczności za łada grzeczność naczelnego prezesa, za pozwolenie na dzień kwiatowy, za chwilowe niezastosowanie wyłączenia. Zdaje się, że p.

Schorlemer na tej „wdzięczności“ opiera swoje nadzieje i dusery w kierunku „umiarkowanych“. Miejmy nadzieję, że w tym przypadku jednak przecenił sentyment naszych „wdzięcznych“ polityków i niepolityków. Wdzięczność jest tylko cnotą w stosunkach osobistych. „Czarna niewdzięczność“ alzackich świadczy o ich wyrobieniu politycznym. Bądźmy bardziej cnotliwymi w życiu prywatnym, a mniej „cnotliwymi“ w polityce“.

## Mieszanie narodów w Ameryce Północnej.

Tak, jak niegdyś sprzeczali się uczeni o to, czy Rzym starożytny upadł skutkiem pomieszania się najrozmaitszych szczepów, wchodzących w skład jego ludności, tak i teraz rozpoczyna się kłótnia uczonych, mająca na celu wyświetlenie o ile nowo przybyłe narodowości przyczyniają się do zepsucia rasy panującej w Ameryce Północnej.

W roku 1910 wynosiła liczba ludności Stanów Zjednoczonych 91,672,366 osób, z czego było 13,343 583 urodzonych za granicą białych, oraz 10,239,519 murzynów i azyatów. Pomiedzy rokiem 1900 i 1910 przybyło do portów Stanów Zjednoczonych około 10 milionów ludzi, reprezentujących 50 narodowości. Z urodzonych w Stanach Zjednoczonych białych, rodzice 47% są pochodzenia zagranicznego.

Daty te spowodowały niektórych uczonych amerykańskich do wystąpienia z twierdzeniami, że psucie się amerykańskiego typu powodują przybysze zagraniczni. W ostatnich czasach wystąpiło jednak kilku wybitnych uczonych amerykańskich przeciw temu twierdzeniu, a członek biura cenzuralnego Hornwich wykazał przy pomocy cyfr i dat, że nie można emigracji czynić odpowiedzialną za zwiększenie się wypadków kryminalnych, gdyż stale żywił tubylczy o wiele silniej reprezentowany jest w galerii zbrodniczej, jakoteż o wiele więcej wydaje szkodników społecznych, niż emigranci. Pozatem faktem jest, że w latach, w których emigracja się zwiększa, zmniejszają się procentowo zbrodnie i przestępstwa. Następnie podnosi Hornwich dzielność i sprawność oraz energię życiową osadników pochodzących z Europy, na czele ich zaś stawia chłopca polskiego, po którym zaraz idzie emigrant włoski. W żadnym zaś wypadku mieszanie się tych osadników z ludnością tubylczą nie może

się ten wybitny socjolog dopatrzeć degenerowania rasy amerykańskiej.

## Z wycieczki do obieżyzasów.

Korespondent „Głosu Narodu“ pisze:

Towarzystwo akademików-polaków w Monachium założyło w swem gronie sekcję, której zadaniem jest odwiedzanie co niedzielę i święto polskich wychodźców sezonowych, którzy tu w Bawaryi, jako robotnicy rolni pracują po dworach i folwarkach. Do jednej z grup, wyruszających na tego rodzaju wycieczkę w święto Wniebowstąpienia, przyłączyłem się i ja także.

Wyjechaliśmy z Monachium po południu około godz. 2. Grupę stanowiło trzech akademików z Poznańskiego. W pół godziny stanęliśmy na miejscu w Unterbiberg. Pytamy się po drodze wieśniaków bawarskich o „Polen“. Nierozumiejają nas. Dopiero, kiedy wymówiliśmy słowo „Galizianer“, pokazano nam dom, zamieszkały przez „obieżyzasów“. Zastajemy prawie wszystkich w domu. Przyjmują nas ze zdziwieniem, nie mogąc sobie wytłumaczyć, skąd wśród nich znaleźć się mogli polacy. Niewiele mieliśmy czasu, więc rzucamy im tylko pytania, na które chętnie odpowiadają. Pracują we dworze w liczbie 26. Z tych 24 osoby pochodzą z Królestwa, a tylko 2 dziewcząt z Galicji wschodniej. Mają zupełnie przyzwoite mieszkanie. Osobno jest jadalnia, a osobno sypialnia. Oddzielnie mieszkają niewiasty osobno mężczyźni, a oddzielnie znowu jest ich przewodnik. Przybyli na roboty w kwietniu. Pracują od godz. 5 m. 30 rano do 6 m. 30 wieczorem z jednogodzinną przerwą obiadową. Przerwy na śniadanie i podwieczorek nie ma. Praca jest rozmaita, jak przy robocie wiosennej. Jednak ani na przeciążenie lub złe obchodzenie nie narzekają — owszem chwają sobie. Płaca jest też niezła. Mężczyźni mają obecnie po 2 marki dziennie, dziewczęta po jednej marce 40 fen. Oprócz tego dostają po 25 funtów mąki tygodniowo, kwaterek mleka codziennie, obsługę kuchenną i mieszkanie. Omastę, chleb i inną żywność kupują sobie za własne pieniądze. W czasie koszenia i żniw płaca jest znacznie wyższa, akordowa. Mężczyzna zarabia 4 do 5 marek, dziewczyna do 3 marek. Praca trwa do grudnia, a w tym czasie każdy z nich zaoszczędzi 300 do 400 koron (150 rb.) przeciętnie. Przewodnik, również robotnik z Królestwa, zarabia znacznie więcej. Kościół jest w miejscu, co drugą nie-

## Kronika naukowa.

Na kongresie lekarzy chorób wewnętrznych w Wiesbaden prof. Kraus z Berlina i profesor Noorden z Wiednia wygłosili referaty o rezultatach doświadczeń z niewypróbowaną jeszcze dotychczas dostatecznie silnie radioaktywną substancją „Thorium X“. Preparat ten jest tak bardzo radioaktywny, że nawet w silnie rozcieńczonym roztworze wywiera duży wpływ na płyty fotograficzne. Wprowadzony do organizmu ludzkiego ściąga cudowne wywołuje zmiany. Zmniejsza ilość białych ciałek krwi, pobudza wymianę materii w sposób dotychczas nieznaną, wzmacnia oddech, pobudza czynność serca i jest nadzwyczaj skuteczny przy leukemii i anemii.

W dalszym ciągu w sprawie tej donoszą z Wiednia. Na klinice prof. dr. Noordena oddawano już czyniono próby z „Thorium X.“ Dokonywał ich prof. Noorden ze swym asystentem dr. Faltą. Gdy zapomocą licznych prób, dokonanych na zwierzętach, obaj lekarze przekonali się że „Thorium X“ jest nieszkodliwe, zaczęto je stosować u ludzi w podobny sposób, jak prześwietlanie promieniami roentgenowskimi w anemii, leukemii i chorobach zakaźnych. Przy leczeniu leukemii osiągnięto bardzo zajmujące rezultaty. Ilość białych ciałek krwi, których nadzwyczajne pomnożenie się jest charakterystyczną cechą leukemii, znacznie się zmniejsza, śledziona, która przy leukemii niepomernie wzrasta, staje się mniejsza, a także zmniejszają się powiększone gruczoły limfatyczne.

„Thorium X“ działa więc podobnie jak rad, tylko w silniejszy sposób i bardziej leczniczy na ciężkie choroby krwi. Próby będą w dalszym ciągu prowadzone. Czy efekt leczniczy „Thorium

X“ jest trwały, nie dziś powiedzieć nie można z tego powodu, że próby dopiero od niedawna się odbywają.

Z rozwoju nowożytnej techniki korzystają sporty w bardzo znacznej mierze, a zwłaszcza motor odgrywa w nich coraz większą rolę.

Po rowerach, po łodziach, po sankach, do których z biegiem czasu dostosowano użycie siły motorowej, przyszła obecnie kolej na jeden z najmłodszych sportów; na wrotki. I w ten sposób sprawdzić się ma poniekąd stara baśń ludowa o siedmiomilowych butach, gdyż obuwie, zaopatrzone w tego rodzaju wrotki motorowe, przenosić będzie bardzo szybko człowieka bez wysiłku na znaczne odległości. Konstrukcja nie jest zbyt skomplikowana. Na przodzie silnie zbudowanej wydłużonej wrotki jest umieszczony dwucylindrowy motor o sile jednego konia, koło rozpedowe motoru jest zarazem kołem popędowym wrotek. Zbiornik z benzyną znajduje się w górze nad motorem, karburator leży między obu cylindrami. Do zapalania służy mała bateria elektryczna z aparatem indukcyjnym, oba te przyrządy nosi jadący w torbie, przewieszony przez plecy. Oczywiście ilość benzyny zawartej w zbiorniku jest bardzo niewielka i wynosi mniej więcej tylko 100 cent. sześć, co przy dorys szybkiej jeździe może wystarczyć na przeciąg około kwadransa. Następnie trzeba zbiornik napełniać na nowo z większego zbiornika, który jadący ma również przewieszony przez siebie.

Głównym zarzutem, jaki wynalazkowi czynią fachowcy, jest przede wszystkim to, że urządzenie nie gwarantuje dostatecznego zabezpieczenia jadącego i naprzykład wywrócenie się mogłoby spowodować nieszczęśliwy wypadek wskutek eksplozji. Wynalazca, którym jest francuz, p. Mercier, nie podziela bynajmniej tych obaw. Twier-

dzi on, że zapas benzyny wystarczy mu na przebycie 50 kilometrów, że po równej drodze będzie mógł posuwać się naprzód z szybkością 30 kilometrów na godzinę i, że z łatwością będzie mógł brać wzniesienia aż do 8 procent. Na razie nie można jeszcze rozstrzygać o przyszłości tego nowego środka komunikacyjnego, niewątpliwie zostanie on jednak w niedalekiej przyszłości bardziej udoskonalony, a wówczas wrotki przeniosą się może na ulice i drogi miejskie asfaltowane.

W Wiedniu, a więcej jeszcze w Berlinie, gdzie jest teren zupełnie równy i prawie wszystkie ulice są asfaltowane, mnóstwo osób jeździ już dziś na wrotkach i to nie dla sportu, nie dla przyjemności, lecz poprostu dla wygody, dla oszczędzenia czasu. Jeżdżąc na wrotkach, załatwiają oni w mieście sprawunki, wracają na wrotkach z zajęć do domu i t. p. Można tedy przypuszczać, że za lat kilkanaście czy kilkadziesiąt, kiedy motorowe wrotki zostaną tak udoskonalone, że będzie się można nimi doskonale posługiwać, wszyscy ludzie będą używali wrotek jako środka komunikacyjnego i wtedy przekształcą się pod niejednym względem warunki ekonomiczne w dużych miastach. Zniknie przede wszystkim dzisiejsza drożyzna mieszkań. Jeżeli bowiem na wrotkach, które każdy będzie mógł sobie sprawić za parę rubli, będzie można odbywać po kilkadziesiąt kilometrów na godzinę, to ludzie będą mieszkali po wsiach i po małych miasteczkach i stamtąd będą dojeżdżali do dużych miast dla spełniania swych zawodowych obowiązków, poczem znowu będą wracali na wieś. W dużych miastach będą mieszkali tylko ci, których obowiązki przykuwają do nich na cały dzień, jak kupcy lekarze, aptekarze, bankierzy i t. d.



Wniosek p. Stasiulewskiego o założeniu przy stow. szkoły handlowej bądź samodzielnie, bądź drogą kompromisu z powstającym tow. szerzenia wiedzy handlowej polecono dalej opracować specjalnej, już istniejącej komisji, przyczem upoważniono ją do przedsięwzięcia kroków w celu otwarcia szkoły przy stow.

Na tem przewodniczący zamknął zebranie. (g)

## Łódź — Prusowi.

Będąc w Warszawie na pogrzebie Prusa, zagadnął mnie jeden z dziennikarzy warszawskich, znających łódzkie stosunki, temi słowy;

— Zainicjowaliście zebranie funduszu żelaznego imienia Bolesława Prusa przy łódzkiej szkole rzemiosł.

Myśl, zasługująca na poparcie, choćby z tego względu, że będzie to żywy pomnik, przypominający zawsze te idee, których Prus był, zwolennikiem. Dobrze redakcja zrobiła, że nie nazaczyła z góry celu i pozostawiła określenie go bądź to szkole rzemiosł, bądź też ludziom, składającym ofiary. Tu są bowiem tylko dwa cele, na którą te pieniądze mogą być użyte;

1) Albo na szkołę rzemiosł, a więc na naukę rzemiosła, które u nas popierać należy,

2) Albo na stypendyum dla najlepszego ucznia szkoły rzemieślniczej, aby uzupełnić jego wykształcenie zagranicą lub w kraju.

Obydwa te przeznaczenia będą ściśle z idea Prusa związane, a dla szkoły rzemiosł przyniosą zawszeżytek.

Boć jeżeli szkoła nawet przeznaczy odsetki na stypendyum dla ucznia swego, toć to zachęci zdolniejszych uczniów do pilniejszej pracy i zdobycia owej nagrody. W ten sposób, co rok, czy co dwa lata społeczeństwo otrzyma jednego więcej wykształconego rzemieślnika polaka, a więc będzie to żywy pomnik dla Prusa!

Ale nie w tem tkwi sprawa, jak się rozporządzić funduszem zebrany. Targujemy skórę na cielaku, który się jeszcze nie urodził.

Właśnie chciałbym się zapytać, czy macie widoki, żeby zebrać w Łodzi na fundusz żelazny imienia Bolesława Prusa tyle, aby te odsetki mogły stanowić poważniejszy zasilek.

Sądzę — odrzekłem — że zbierzemy. Łódź jest patryotyczna i rozumie cele takie, które przyniosą narodowiżytek i dlatego możemy mieć na-

pomocen, to dławczegóż i w tym wypadku nie usłuchać rad jego?

I wierzą mu i popierają, i gotowi zaprosić tę „świnie” podczas wyborów na wiceprezidental A inni przyjaciele owej „świni” tak się zagalopowali, że w swoim towarzystwie sportowem powołano go na członka honorowego.

I w ten sposób w Łodzi urabia się opinia publiczna, a gdy taki łotr umrze, to nie poskąpią mu ani kwiatów, ani wieńców, a delegacje poniosą na barkach swego prezesa honorowego i jeszcze mu gdzieś wmurują tablicę.

Czynność „świni” vulgaris—czyli zwyczajnej obecnie wstępuje w nową fazę: „świni politykująca”, ale niechże ta „świnią” nie bryka i nie kwiczy zanadto, niech ją nie podbijają w ambicyę nowe tytuły i nowe godności, niech nie pęcznieje, jak balon i nie unosi się w powietrzu, bo nadęty pęcherzyk może pęknąć i „świnią” wpadnie do „lochu”, gdzie z błota się nie wygrzebie. Siedz sobie w swym chlewie i obrabiaj najniwnych, w jaki chcesz sposób, ale nie zapominaj, że o twych „świńskich” wybrykach całe miasto wie i o nich opowiada.

I do różnych plag, trapiących nasze miasto, przybywa nowa demoralizująca opinia publiczna, bo też tym wszystkim, których z krajem łączy tylko rubel, zależy na tem, aby osłabić poczucie moralności, gdyż wtedy łatwiej im przyjdzie zagarnąć wszystko w swoje ręce...

Wówczas „członkowie honorowi” wylecą napewno z ksiąg wieczystych i padną w te same śmietniki, skąd ich wzięto...

Reagować jednak na taką kreć robotę trzeba i nie dopuścić przyjaciół „świni” do wodzenia „reju”, choćby z tej przyczyny, że „kto się z kim zadaje—takim się sam staje”.

X. X.

dzieję, że i fundusz żelazny imienia wielkiego działacza społecznego znajdzie oddźwięk w najszerszych kołach.

Łódzka szkoła rzemiosł rozwija się bardzo pomyślnie i potrochu wydaje już owoce swojej działalności. Wychodzą z niej zawodowcy dojrzy, a czynny zarząd nabrał już przez szereg lat doświadczenia, więc prowadzi interesy szkoły coraz poprawniej.

Zyskała więc szkoła uznanie wśród mieszkańców naszego miasta; jeszcze trochę, a stanie się ich ulubionym pupilem. Łódź nie jest zbyt zapalna, ale gdy się przekona, że instytucja pracuje z pożytkiem, poprze ją niezawodnie.

Niema więc obawy o fundusz żelazny imienia Bol. Prusa. Idzie tylko o jego wysokość i rychłość w składaniu ofiar. Jeżeli zbierzemy na razie 1000 rb., to już co dwa lata da ten kapitał 100 rubli, które mogą być bardzo pomocne dla ucznia, chcącego uzupełnić swoją edukację zagranicą.

A przecież ten fundusz może się zwiększać nieustannie przez większe lub mniejsze ofiary.

Zaznaczamy, że już wybitniejsze instytucje, jak „Wiedza, handlowcy łódzcy i Resursa Rzemieślnicza” poparły ten cel swoją ofiarnością. Poza tem cały szereg wybitniejszych osób z miasta.

Dowód to najlepszy, że myśl już została partą.

Gdyby sami rzemieślnicy złożyli tylko po rublu, to już fundusz imienia Prusa przewyższyby z górą tysiąc rubli.

Ażeby publiczność informować, jak sprawa tego funduszu stoi, postanowiliśmy dawać osobno wykaz składek na fundusz żelazny imienia Bolesława Prusa.

Powtarzamy więc tutaj składki, które wpłynęły od początku do dnia ostatniego:

Redakcja „Rozwoju“	100 rb.	—	kop.
Zarząd Stow. pracown. handlowych	35	”	60
Tow. oświatowe „Wiedza“	50	”	—
VII Tow. poz.-oszczęd.	15	”	—
WPP.: Thum	2	”	—
„ Spodenkiewicz	8	”	—
„ Współpracown. „Gaz. Łódzkiej“	9	”	—
„ Franciszek Salski	5	”	—
„ Dr. Koziolkiewicz	3	”	—
„ Kurzynowie	5	”	—
„ Szaniawscy	5	”	—
„ L. Jezierski	5	”	—
„ Wl. Knapscy	6	”	—
„ Wl. Kamiński	—	”	50
„ F. Drozdowski	5	”	—
„ Ereciński	5	”	—
„ Zółtownscy	5	”	—
„ Kuczborski	1	”	—
„ Zjednoczeni majstrowie tkaczy	15	”	—
„ Jan Dmochowski	3	”	—
„ Drecki	3	”	—
„ Sprzączkowski	25	”	—
„ Daszewski	3	”	—
„ Pracown. II Tow. poz.-oszczęd. wyszczeg. w № 116 „Rozwoju“	57	”	80
I Tow. poz.-oszczędnościowe	50	”	—

Razem więc do soboty, dnia 25 maja złożono w Redakcji „Rozwoju” 401 rb. 90 kop. Dla funduszu im. Bol. Prusa otworzyliśmy w Tow. poz.-oszczędnościowym osobną księżkę wkładową.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Bożystawy. Jutro Węcymira. W poniedziałek: Busława.

KONCERT. Dziś Koncert nadzwyczajny w sali koncertowej, przy ul. Dzielnej nr. 18.

WYSTAWA RZEMIESLNICZA. Kancelarya komitetu wystawy rzemieślniczej (Piotrkowska 200) otwarta codziennie od g. 9 rano do 9 wieczorem.

CZYTELNIJA PISM TOW. „WIEDZY” (Rozwadowska 15) otwarta od godz. 6 po poł. do 10 wieczorem, a w niedziele i święta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

## KRONIKA.

(x) Hołd Prusowi. Wśród licznej powodzi depesz, przybywają jeszcze następujące:

„Bojąc nad niepowetowaną stratą prawego człowieka i wielkiego obywatela kraju ś. p. Bolesława Prusa, apostoła prawdy i sprawiedliwości, składamy hołd świetlanej pamięci tego mocarza ducha”.

Zarząd Łódzkiego żydowskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Oprócz tego zarząd Tow. ofiarował od siebie rb. 100 na szkołę im. Bolesława Prusa.

\* „Wielkiemu talentowi, sercu najtkliwsiemu, charakterowi czystemu Bolesława Prus—hołd pozgonny składa

Towarzystwo krzewienia oświaty w Łodzi“.

\* „Śmierć wielkiego pisarza, nauczyciela narodu spowiła dnę nasze smutkiem głębokim“.

Nauczyciele Gimnazjum polskiego w Łodzi.

\* „Bojąc nad ciosem, jaki spotkał nasz naród przez zgon wielce zasłużonego męża, ślęmy wyrazy głębokiego hołdu dla jego czynów i twórczości“.

Stowarzyszenie techników w Łodzi.

— Stowarzyszenie techników w Łodzi ofiarowało w miejsce wieńca na grób nieodżałowanego Bolesława Prusa rb. 25, na korzyść Szkoły Rzemiosł przy chrześcijańskim Tow. dobroczynności.

(Suma ta wpłynęła bezpośrednio do kasy Szkoły Rzemiosł).

(x) Nabożeństwo. W czasie Zielonych Świątek t. j. w niedzielę, poniedziałek i wtorek odbędzie się w kościele św. Stanisława Kostki 40-godzinne nabożeństwo, połączone z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

Początek w niedzielę o godz. 5 rano, uroczyste zakończenie z procesją we wtorek o godzinie 6 wieczorem.

(a) Bawełna. Łódzki Komitet giełdowy otrzymał od prezesa Komitetu bawełnianego przy giełdzie moskiewskiej dane statystyczne, dotyczące zapasów bawełny po dzień 14 kwietnia r. b., a mianowicie: bawełny u sprzedawców na składach w Moskwie i w drodze znajdowało się: z nasion amerykańskich sprzedanej 36,022 bel; z tychże nasion niesprzedanej — 116,472 bel; z nasion miejscowych sprzedanej — 5,302 bel; niesprzedanej — 12,680 bel; razem na składach w Moskwie bawełny z nasion amerykańskich i miejscowych — 170,476 bel.

Wysłano dla okręgu moskiewskiego: bawełny z nasion amerykańskich niesprzedanej 41,306 bel; z nasion miejscowych niesprzedanej — 8,141 bel; razem bawełny amerykańskiej i miejscowej 49,447 bel.

Ogólna suma zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze wynosi: sprzedanej — 178,599 bel; niesprzedanej — 41,324 bel; razem 219,923 bel. Z liczby 26 firm, do których zwrócono się z kwestyonaryuszem, tylko 17 nadało odpowiedzi.

Według otrzymanych wykazów od 30—50 fabrycznego okręgu, do dnia 14 kwietnia znajdowało się bawełny na składach fabrycznych: rosyjskiej z nasion amerykańskich — 279,286 bel; z nasion miejscowych i perskiej — 31,824 bel; bawełny amerykańskiej — 60,367 bel, egipskiej — 9,529 bel; indyjskiej 1,854 bel; razem 382,860 bel.

(a) Z Komitetu giełdowego. Komitet giełdowy w Ekaterynodarze (północny Kaukaz) zawiadomił łódzki Komitet giełdowy, że obecnie ustanowiono tam następujący porządek wydawania pozwoleń na przyjazd do Obwodu Kubańskiego przedstawicielom firm i komiwojażerom żydom:

1) Osoby, pragnące skorzystać z pozwolenia, winny zawnężyć (nie później, niż na dwa tygodnie do dnia przyjazdu) przesłać do Komitetu giełdowego w Ekaterynodarze prośbę na imię naczelnika Obwodu Kubańskiego z dokładnym wskazaniem czasu przyjazdu (dzień i miesiąc). Do prośby należy dołączyć markę stemplową w cenie 1 rb. 50 kop.

2) Pozwolenia wydają się na miasta Obwodu Kubańskiego i osadę Armawir na termin nie dłuższy, niż 5 dni w każdym mieście.

3) Pozwolenia wydawane są wyłącznie osobom, zarejestrowanym w Komitecie giełdowym, albo przedstawicielom firm, zapisanym na członków Tow. giełdowego w Ekaterynodarze.

4) Droga telegraficzna pozwoleń wydawane nie będą; wszelkie starania, tą drogą otrzymywane, będą odrzucane.

5) Odnośne dokumenty, na podstawie których wydane zostały pozwolenia, będą przecho-

wywane w biurze Komitetu gieldowego, obowiązkiem którego jest prowadzenie dokładnej rejestracji zarówno podjętych starań, jak i wydawanych pozwoleń.

Dowody na żądanie interesantów mogą być im zwrócone.

(a) Komisya. Magistrat łódzki wyznaczył na jutro posiedzenie komisji techniczno-sanitarnej do oglądania na Wodnym Rynku różnych urządzeń, jakie zaprowadzono tam z okazji mającej się tam odbyć zabawy podczas Zielonych Świątek.

(a) Z komisji szkolnych. W ubiegłą środę w oddziale magistratu odbyło się posiedzenie członków polskiej komisji szkolnej, na którym rozpatrywano 15 reklamacyj zgłoszonych w celu obniżenia składki szkolnej, a wyznaczonej przez magistrat na utrzymanie szkół elementarnych. Z reklamacyj tych uznano tylko dwie, jako zasługujące na uwzględnienie, resztę odrzucono.

(x) Z Tow. opieki szkolnej. Sprawozdanie z rautu, urządzonego na dochód Tow. opieki szkolnej w dniu 27 kwietnia r. b. wykazuje: ze sprzedaży biletów wraz z ofiarami wpłynęło 847 rb. 80 kop., z bufetu 314 rb. 44 kop., razem 1,162 rb. 24 kop.; wydatki uczyniły 435 rb. 20 kop.; czysty dochód 727 rb. 4 kop.

Zarząd Tow. opieki szkolnej poczuwa się do miłego obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim gospodyniom i gospodarzom rautu za ich pracę, a także wszystkim tym osobom i firmom, które bezinteresownie zaopatrzyły bufet.

(x) Odczyt. W poniedziałek 27 b. m., w lokalu Towarzystwa Kultury Polskiej (Średnia 11), pan G. Baumfeld wygłosił ostatni odczyt „O Mickiewiczu“.

Początek o godz. 8 wiecz.

(x) Z muzeum nauki i sztuki. Dzisiaj 25 b. m. w dziale fizycznym przy zbiorach Muzeum nauki i sztuki będzie udzielano wyjaśnień od godziny 8-jej wieczorem profesor Wyszynski.

(g) Zarząd stow. techników w Łodzi na wczorajszym posiedzeniu ukończył się w sposób następujący: Edward Wagner (prezes), Franciszek Hirsberg i Leon Kozłowski (vice-prezesa), T. Benedek i L. Kozłowski (sekretarze), M. Tyszcza (kasyer), Popielewski i Dietrich (bibliotekarze), Karpiński, Stebelski i Korala (pomocnicy gospodarza).

(a) Stow. pracowników notaryalnych w Łodzi. Wczoraj o godz. 9-jej wieczorem, w lokalu przy Nowym Rynku № 6, odbyło się ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia pracowników notaryalnych m. Łodzi. Przybyło 22 członków. Na przewodniczącego powołano p. Franciszka Wojskiego, który zaprosił na asesora pp. Jana Bentkowskiego i Stanisława Borowieckiego, a na trzymającego pióro p. Aleksandra Rebelę.

Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie z miejsc dwóch zmarłych członków s. p. Kozerskiego i Gałdera, a następnie pamięć zmarłego pisarza Bolesława Prusa.

Zgodnie z wnioskiem członka, p. Borowieckiego, zebranie przenieśli 100 rubli na stypendium imienia Prusa przy Szkole Rzemiosł Łódzkiego chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności. Suma ta złożona zostanie w redakcji „Rozwoju“.

Odczytane sprawozdanie za rok 1911 wykazało, że Stowarzyszenie liczy 58 członków. Zorganizowano dwa odczyty, które wygłosili pp. F. Malicki: „O ustępstwach hypotecznych“ i Czarnecki: „O spadkach“. Stan kasowy przedstawia się, jak następuje: w dniu 1 stycznia 1911 gotówką w kasie było rb. 1113 kop. 67, w roku sprawozdawczym wpłynęło: ze składek członkowskich rb. 488, ze zwrotu zapomóg 662, procenty (3%) od wydanych zapomóg rb. 17 kop. 63, wpisowe rb. 6, procenty od wkładów w banku rb. 21 kop. 50, razem dochody uczyniły rb. 2324 kop. 80.

Wydatki wynosiły: najem lokalu rb. 104, administracja i materiały piśmienne rb. 141 k. 90, zapomogi zwrotne rb. 590, razem rb. 835 kop. 90. Pozostało na rok 1912 rb. 1488 kop. 90. W dniu 1 stycznia 1911 r. pozostawało u członków zapomóg zwrotnych rb. 880 kop. 50, a ponieważ w roku sprawozdawczym wydano rb. 590, przeto obecnie na rachunku tym figuruje rb. 1470 kop. 50.

Na wniosek p. Sledzińskiego, postanowiono energicznie zająć się egzekwowaniem nieuregulowanych w terminie zapomóg.

Uproszono niektórych członków, aby w myśl zaprowadzonego już systemu, w każdej kancelarii rejentalnej, zajęli się inkasowaniem wśród kolegów składek członkowskich oraz egzekwowaniem należności z zapomóg zwrotnych.

Wybory dały wynik następujący: do zarządu wubrani zostali ponownie pp.: Stanisław Łopatto (prezes), Antoni Sledziński (vice-prezes), Jan Wiśniewski (skarbnik), Aleksander Rebel (sekretarz), Stanisław Kalusiński i Ludwik Racięcki (członkowie).

Do komisji rewizyjnej pp.: Jan Czarnecki i Stanisław Borowiecki.

(a) Żydzni młodymi sobą. Odbyte w tych dniach pod przewodnictwem p. Maurycyego Sachsa ogólne zebranie członków stow. pracowników handlowych miasta Łodzi, na którym rozpatrywano protest pewnej grupy członków przeciw wyborom ściślejszym do władz tow.—miało przebieg niezwykle burzliwy.

Mimo oświadczenia prezesa T-wa adw. przys. Krukowskiego, że przydyum uznało wybory co do jednego członka zarządu i dwóch kandydatów za nieprawidłowo przeprowadzone, inicjator protestu p. Berliner w sposób niezwykle brutalny domagał się uwzględnienia protestu w całej rozciągłości i dokonania nowych wyborów do zarządu. P. Berliner nie wahał się nawet postępowanie przydyum, gdy zapytało, czy zebranie życzy sobie dyskusji nad protestem—nazwać „świństwem“ i grozić na wypadek nieuwzględnienia protestu... zaskarżeniem przydyum do władz właściwych.

Wskutek oświadczenia tego, na sali zapanał ogromny hłas. Przewodniczący nadarłmo dzwonił dzwonkiem, którego głos ginął zupełnie w ogólnym tłumie. Ponieważ znaczna część zebranych domagała się usunięcia p. Berlinera z sali obrad, p. B. na żądanie przewodniczącego przeprosił zebranych za swój nietakt i cofnął niedorzeczne słowa.

W rezultacie większością 23 głosów przeciw 11 protest zostaje odrzucony, przyczem zapada uchwała, aby zarząd opracował nowy regulamin, wobec ujawnionych omyłek przy procedurze wyborów.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do rozważenia świeżo opracowanej ustawy Stowarzyszenia i przyjęto ją w całości do par. 28-go włącznie. Z powodu spóźnionej pory (godz. 2 w nocy) przewodniczący zamknął zebranie, odraczając je do nowego terminu.

(a) Z pól. Po długotrwałej suszy, która zaczęła coraz bardziej trwożyć rolników, nastąpiła nareszcie deszcz. Obecnie jak nam komunikują z okolicy, roślinność pól zaczęła wegetować pomysłnie, tak, że o ile aura sprzyjać będzie nadal, to urodzaje zarówno zboża jak i roślin okopowych mogą być bardzo dobre.

(x) Z Tow. „Lira“. Poświęcenie i otwarcie nowego lokalu Stow. przy ulicy Dzielnej nr. 46, odbędzie się w nadchodzący wtorek 28-go b. m. o godz. 8 rano.

(a) Zebranie majstrów ciesielskich. W lokalu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 3, odbyło się w czwartek kwartalne zgromadzenie majstrów cechu ciesielskiego w Łodzi. W obecności budowniczego miejskiego p. Huckiewiczza, przewodniczył zebraniu komisarz cechu radca magistratu, p. Mirecki.

Z pośród dwóch kandydatów na majstrów, jednego nie przyjęto z powodu nie przedstawienia dowodów należenia do cechu, drugiego postanowiono poddać egzaminowi i zobowiązać go do przedstawienia t. zw. sztuki na majstra, wykonanej pod nadzorem majstrów ciesielskich, stanowiących t. zw. komisję egzaminacyjną.

Zapisano na uczniów 4 kandydatów, od lat 15 do 22. Z tych jeden polecony był przez majstra ciesielskiego K. Nowickiego, dwóch przez J. Brauna, ostatni przez p. Henryka Haacka.

Kandydatów tych przyjęto na 3-letnią naukę na koszt własny.

(x) Z „Kochanówki“. W dniu 1 kwietnia r. b. znajdowało się chorych: mężczyzn 158, kobiet 131—razem 289 osób; przybyło chorych mężczyzn 5, kobiet 7—razem 12 osób czyli w kwietniu r. b. leczyło się ogółem 301 chorych. Z liczby tej umarło 2 mężczyzn, wypisało się 5 mężczyzn i 3 kobiety. W dniu 1 maja r. b. pozostało w szpitalu chorych: mężczyzn 156, kobiet 135—razem 291 osób.

(x) Wycieczka do Złotego Potoku. Komitet

stowarzyszenia pracowników przemysłowo-handlowych organizujący wycieczkę do Złotego Potoku przypomina uczestnikom ażeby zebraли się dzisiaj o godz. 11 m. 30 wiecz. w poczekalni kl. I na dworcu f.-łódzkim.

Ponieważ jest jeszcze 5 miejsc wolnych w wagonie, przeto osoby chcące przyjąć udział w wycieczce mogą zgłosić się w oznaczonej godzinie na stacyi.

(a) Za nielegalne utrzymywanie broni gubernator piotrkowski skazał mieszkańca Zgierza, Emanuela Disterhefta na 7 dni aresztu.

(a) Zmiany w policji. Policmajster m. Sosenowca otrzymał dymisję; na stanowisko to powołano kapitana Czesnakowa, dotychczasowego policmajstra m. Częstochowy; miejsce zaś tego ostatniego zajmie dotychczasowy komisarz 6-go cyrkułu policyjnego p. Aleksander Piekur.

(a) Echa wypadku. Inżynier Henryk Zieleziński, naczelnik depot kolei kałiskiej, który przed kilku dniami, spadłszy z parowozu, uległ uszkodzeniu nóg i obrażeniu ciała, przewieziony został na kurację do szpitala ewangelickiego w Warszawie.

Stan zdrowia chorego, jak się dowiadujemy, jest poważny.

(a) Tyfus. W oddziale rezerwy policji łódzkiej, przy ul. Lipowej nr. 58, zachorował na tyfus jeden ze strażników. Wobec podejrzeń, że przyczyną zakażenia była woda ze studni miejscowej, próby tej wody przesłano do analizy laboratorium miejskiemu.

(a) Fałszowanie nabiātu. Komisarz I-go cyrkułu policyjnego nadesłał do laboratorium miejskiego do analizy kilka prób mleka i masła, zabranych z targu staromiejskiego.

(a) Przeciw katastrofie budowlanej. Na terytorium nieruchomości W. Eiznera, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 120, wybudowano dwie oficyny. W jednej z nich na ścianach nad suterynami ukazały się rysy. Majster murarski, nie zawiadomiwszy o tem komisji techniczno-budowlanej, kazał robotnikom zasklepić rysy powierzchnie i podeprzeć mury belkami.

O fakcie tym dowiedział się wydział budowlany przy magistracie łódzkim. Na miejsce wydelegowano komisję, która znalazła, że zachodzi niebezpieczeństwo zawalenia się ściany oficyny, wobec czego poleciła wstrzymać dalsze roboty około wewnętrznego ukończenia oficyny i przedsięwziąć środki, zapobiegające mogącej wyniknąć katastrofie.

Właściciel budowli pociągnięty będzie do odpowiedzialności.

Mimo obowiązujących przepisów na froncie budowli nie umieszczono wcale tablicy, pod którym kierunkiem prowadzone są roboty budowlane, ani też nazwisk majstrów murarskiego i ciesielskiego.

(d) Aresztowanie włamywaczy. Wczoraj pomiędzy 3 a 5 godziną po południu z mieszkania Antoniego Czarneckiego przy ul. Aleksandrowskiej nr. 35, nieznanymi złoczyńcami, wyłamawszy zamki u drzwi, skradli różne rzeczy, wartości 118 rb. Zawiadomiony o kradzieży tej miejscowy rewizyjny powziął podejrzenie, że kradzieży tej mógł się dopuścić, zamieszkały w tymże domu Kazimierz Piechocki, 18 l., notowany już niejednokrotnie za kradzieże. Rewizyjny dokonał w mieszkaniu P. rewizji, lecz nic podejrzanego nie znalazł, pomimo to jednak aresztował go. P. wypierał się i do kradzieży przyznać się nie chciał. Ponieważ z Piechockim często przestawał niejaki Józef Ledwosiński 17 l., zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej nr. 59, reputacja którego pozostawała wiele do życzenia, przeto rewizyjny udał się do jego mieszkania, w celu aresztowania, lecz w domu go nie zastał. Dokonana rewizya w mieszkaniu L. dała wyniki nadspodziewane.

Przedewszystkiem znaleziono czapkę karakułową, skradzioną z mieszkania Czarneckiego. Następnie przy dalszej rewizji wykryto cały arsenał narzędzi złodziejskich, jako to: łomy, wytrychy i t. p. Oprócz tego znaleziono nabity rewolwer systemu Smitt i Wesson, oraz 13 nabołów. Wobec takiego wyniku rewizji poddano dodatkowemu badaniu Piechockiego, który ostatecznie przyznał się do kradzieży.

Aresztowanego P. osadzono w więzieniu, za zbliżonym zaś Ledwosińskim rozesłano listy gończe.

(d) Na gorącym uczynku. Wczoraj z przed-

słonka domu modliły przy ul. Cegielnianej nr. 48, jakiś wyrostek skradł palto, należące do Tobiasza Italjenera i usiłował z nim zbiedz. Kradzież zauważyli jednak modlący się, rzemieślniczka z paltem przytrzymała i oddali w ręce policji. Aresztowany zeznał, że nazywa się Dawid Minkowski, 18 l., i mieszka na Solnej ulicy nr. 9. Po odprowadzeniu go do cyrkułu, okazało się, że jest to zawodowy złodziej, notowany niejednokrotnie za kradzieże. Osadzono go w więzieniu.

(a) **Trup w rzece.** Wczoraj we wsi Kraszew, powiatu Łódzkiego, mieszkańcy tamtejsi zauważyli w rzece pływającego trupa. Po wydobyciu zwłok okazało się, że jest to 26-letni Mendel Jankiel Goldrin, nauczyciel języka hebrajskiego w Łodzi.

Goldrin mieszkał w pensyonacie wsi Kraszew pana Lassoty. Wyszedszy onegdaj, więcej nie powrócił. Rzeczką znajduje się o 25 kroków od pensjonatu.

Wczoraj wieczorem przybyły na miejsce władze policyjne i zabezpieczyły trupa do zejścia władz sądowych.

Podobno Goldrin na kilka dni przed zgonem był w melancholijnym nastroju.

(p) **Zamach samobójczy.** W domu przy ulicy Piotrkowskiej nr. 7, usiłował wczoraj otruć się jodyną 25-letni robotnik Jan J. Pogotowie, po udzieleniu mu doraźnej pomocy, przewieziono desperata w stanie groźnym do szpitala Poznańskich. Powód rozpaczliwego kroku—nędza, spowodowana brakiem zarobku.

(d) **Znaczna kradzież.** W dniu wczorajszym dokonano zuchwałej kradzieży w domu nr. 23 przy ul. Szkolnej. W domu tym na I piętrze znajduje się mieszkanie pp. L. Lejbowiczów, którzy przed kilku dniami wyjechali zagranicę. W obawie przed złodziejami przychodziła na noc do mieszkania słuźąca brata p. L. Wczoraj wieczorem słuźąca owa, przyszedłszy do mieszkania, zauważyła nieład: rzeczy z szaf były powyrzucane, szuflady powyciągane, na ziemi leżały odłamki potłuczonego szkła. Bezwłocznie zaalarmowała policję i brata L., który, przybywszy na miejsce, stwierdził brak sreber stołowych, oraz innych drobiazgów z biżuterią, ogółem wartości z górą 500 rb. Przeprowadzone na miejscu dochodzenie policyjne stwierdziło, że złoczyńcy dostali się do mieszkania, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, następnie powylamywali zamki u szaf i szuflad, szukając widocznie pieniędzy. Dokonawszy rabunku, wyszli z mieszkania, zamknawszy je na klucz. Policja wszczęła energiczne poszukiwania rabusiów.

(p) **Napad.** Dzisiejszej nocy na powracającego do domu robotnika fabrycznego, Stanisława Lubczyńskiego, napadło dwóch dźwobów, którzy nożem zadali mu kilka ran w głowę i szyję. Poranionego opatrzył lekarz Pogotowia.

(x) **Nabożeństwo za spokój duszy** s. p. Bolesława Prusa zarząd bezpłatnej Czytelni katolickiej w Zgierzu, urządza w kościele parafialnym dnia 28 maja, t. j. we wtorek, o godzinie 10-ej rano.

Pożądany jest liczny współdział w nabożeństwie.

(x) **Z Retkin.** Jutro w pierwszym dniu „Zielonych Świątek“ z kościoła Najś. Serca P. Jezusa w Retkini wyruszy o godz. 7 i pół rano kompania wraz z księdzem do Łagiewnik, a po odbytem nabożeństwie w tamtejszym kościele powróci do domów.

(x) **Z Rzgowa.** W poniedziałek d. 27 maja, w Rzgowskim lesie, odbędzie się zabawa uroczliwa niespodziankami, na rzecz Rzgowskiej straży ogniowej ochotniczej. Początek o godz. 1-ej po poł. Orkiestra własna. Bufet na miejscu.

(a) **Z szkół zgierskich.** Przy 2 klasowej szkole początkowej nr 1 w Zgierzu, otworzony zostanie wkrótce nowy oddział, w którym znajdzie pomieszczenie kilkadziesiąt dzieci.

Grono nauczycielskie tej szkoły, z chwilą otwarcia rzeczonoego oddziału zostanie powiększone o 1 nauczyciela.

(a) **Z powiatu rawskiego.** Dotychczasowy pomocnik naczelnika powiatu rawskiego p. Kosman, został uwolniony na własne żądanie od sprawowanych obowiązków.

## SZTUKA.

(x) **Teatr ludowy.** Dziś rozpoczyna sezon letni w teatrze popularnym teatr ludowy, pod kierunkiem artysty p. M. Rydzewskiego.

Kierownik teatru ludowego dokłada wszelkich starań, ażeby przedstawienia te mogły wypaść zadowalniająco.

Dziś wieczorem, o godz. 8 min. 15, odegrana będzie sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego p. t. „Skalmierzanki, czyli koniki zwierzyńskie“.

Jutro w niedzielę, o godz. 3 po południu, odegrana będzie sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami dr. Sydona Friedberga p. t. „Prawica i Lewica“; wieczorem o godz. 8 m. 15 „Skalmierzanki, czyli koniki zwierzyńskie“.

W poniedziałek o godz. 3 po południu dana będzie sztuka ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami J. N. Kamińskiego p. t. „Skalmierzanki, czyli koniki zwierzyńskie“; wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 „Prawica i Lewica“.

We wtorek dnia 28 b. m., o godz. 8 m. 15 pójdzie obrazek dramatyczny z czasów pańszczyzny p. t. „Chłop“.

Garderoba i programy bezpłatnie.

## I-szy Zjazd aptekarzy w Łodzi.

O godzinie 9 m. 20 otworzył zjazd prezes komitetu organizacyjnego pan Bronisław Głuchowski.

P. Bukowski odczytuje regulamin zjazdu, w którym zaznaczono, że odczytanie referatu powinno trwać nie dłużej niż 20 minut. W dyskusji zabierać może głos ten sam mówca tylko dwukrotnie.

Następnie dokonano wyboru prezesa i prezydium.

Na prezesa zjazdu powołano p. Władysława Morońskiego z Warszawy, na prezesów honorowych pp. radcę E. Chrzanowskiego z Petersburga i Mutniańskiego z Warszawy, oraz p. Rakowskiego z Zawichosta. Do prezydium powołano p. H. Biertümpla, Bukowskiego, Freyera (seniora), Rutkowskiego (wszyscy z Warszawy), E. Nowaka z Częstochowy. Na sekretarzy zaproszono pp. H. A. Weila z Warszawy, Wierbięte z Siedlec, Pasierbińskiego z Zawiercia i Łabudzińskiego z Jabłonny.

P. Majewski odczytuje list p. Mutniańskiego, który nie może przybyć z powodu choroby. W liście tym p. Mutniański zwraca uwagę, że w programie pominięto bardzo ważny projekt założenia przy aptekach biblioteki specjalnej.

Na wydawnictwa dzieł specjalnych p. Mutniański zobowiązuje się corocznie przeznaczać po 250 rb., poczynając od lipca b. r., w celu upamiętnienia 50-lecia szkoły głównej i profesorów Jurkiewicza, Aleksandrowicza i Wernera. Zachęca również, aby aptekarze łódzcy z okazji I zjazdu zechcieli poprzeć inicjatywę p. Mutniańskiego.

Odczytano pozdrowienia i życzenia grona aptekarzy Galicji wschodniej i Lwowa, Ks. Poznańskiego i innych, nadto szereg listów z różnych miast Królestwa, od związku lekarzy i przyrodników w Petersburgu, redakcyi czasopiisma aptekarskiego w Galicji i t. d.

Prezes zjazdu Moroński, podziękowawszy za wybór, wyraża uznanie dla komitetu organizacyjnego zjazdu.

Otwierając zjazd, życzy, aby miłość przyświecała pracom zjazdu. Na wniosek p. Morońskiego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć Bolesława Prusa.

Prezes kijowskiego Towarzystwa farmaceutycznego Józef Kwaskowski w imieniu towarzystwa wyraża serdeczne życzenia. Z takimiż życzeniami występuje prezes stowarzyszenia aptekarzy w Petersburgu p. E. Chrzanowski.

**Mowa magistra Głuchowskiego, wygłoszona 25 maja na zjeździe aptekarzy w Łodzi.**

Szanowne Panie i Szanowni Panowie Koledzy!

W tej szarej i zadymionej Łodzi, w której lud polski przelewa krople krwawego potu i my nauczyliśmy się pracy, to też genety zwołania I-go zjazdu aptekarzy do Łodzi, szukać należy nie w jakiegokolwiek koteryjnej intencji lub zaściankowej próżności, lecz w tym wybitnie organizacyjnym duchu naszego miasta, które umiejętność czynu w różnych kierunkach i umiejętność twórczą doprowadziło do tej wysokiej doskonałości, jaką najlepiej stwierdzają: iście amerykański rozrost miasta i olbrzymie cyfry produkcji przemysłowej.

Ponieważ gości naszych zaprosiliśmy nie na zabawę, o którą w Łodzi jest niezmiernie trudno, lecz do mozolnej pracy, więc obrany teren uważamy za właściwy i najzupełniej odpowiedni. Przybyłym w imieniu stowarzyszenia aptekarzy łódzkich i w imieniu całego komitetu organizacyjnego składamy serdeczne podziękowanie i z gorącą zachętą do twórczej pracy, witamy radośnie. Wszelkie możliwe usterki w towarzy-

skiej kurtuazji, w organizacyjnej robocie naszej lub nawet w samym programie zjazdu, prosimy łaskawie uwzględnić, bo gdy „dach płonie nie czas myśleć o drobiazgach“, kładliśmy główny nacisk na ideową spójność programu, którego niewątpliwym celem jest gruntowna reforma zawodu.

Na uprzejme wezwanie przybywacie Szanowni Panowie w liczny bardzo zastępie aby podźwignąć zmurszały gmach zawodu naszego, który nie tylko przebudowy, lecz zupełnej rekonstrukcyi usilnie się domaga.

Od połowy XIX-go stulecia, wskutek stopniowego rozrostu wielkiego przemysłu chemicznego, gdy laboratoria apteczne przestały zajmować się syntezą chemiczną, aptekarstwo poczęło chylić się ku upadkowi; zamiast chemicznych związków i preparatów pozostały mechaniczne mieszaniny lub proste wyciągi wyskokowe, do których wykonania ani indywidualnej pracy twórczej, ani wysokiej wiedzy chemicznej nie było potrzeba.

I idąc dalej po linii pochyłej, przy ciągłym wzroście gotowych środków lekarskich, którymi nawet Ameryka zaczyna nas darzyć, zjeżdżamy wkrótce do zwykłych składów kramnych, pośredniczących między produkcją a konsumentem bez żadnego udziału w samej wytwórczości.

Stanowisko aptekarstwa w społeczeństwie jest wciąż fałszywie oświetlane, pojęcie o przysłówkowem zdzierstwie niema żadnej racyi bytu, i cyfrowo usprawiedliwionem być nie może, to przywładzące uprzedzenie ma źródło w niechęci do samej choroby i usilnie zwalczanem być winno.

Wśród aptekarzy nie widzimy ani tych olbrzymich fortun, ludzkim cierpieniem i niedolą zdobytych, ani tego zbytkownego dostatkę, który w przemyśle, handlu, lub wśród innych grup burżuazyjnych łatwiej dostrzedz się daje.

Zadaniem aptek jest nieść chorem w każdej porze dnia lub nocy pomoc i ulgę, bez względu na wszelkie możliwe reformy lub zmiany, to zasadnicze stanowisko apteki pozostać musi i nadal.

Chcąc jednak, aby ta pomoc była jaknajwiększej celową, należy podnieść wykształcenie, bo wiedza, rozszerzając zakres wiadomości naukowych, wnosi zarazem etykę i wzmacnia poczucie obowiązku, to też jako pierwszy warunek programu naszego stawiamy podniesienie wykształcenia farmaceutów, słusznie upatrując w tem dźwignię całej reformy.

Ważnem także bardzo zadaniem I-go zjazdu aptekarzy jest podniesienie przemysłu chemiczno-farmaceutycznego i wytworzenie nowych ognisk pracy, doskonały wzór dawać może chemiczny przemysł w Niemczech, który stosunkowo niedawno, bo dopiero po francusko-pruskiej wojnie powstał.

Królestwo Polskie jest w tem szczęśliwym położeniu, którego nam nawet przemysł zagraniczny pozazdrościć może, mamy bowiem bezbrzeżne przestrzenie rosyjskich rynków zbytu, które obudzenia się przemysłu krajowego daremnie wyczekują.

Ponieważ w programie zjazdu wiele bardzo postulatów nie zależy bynajmniej od dobrych chęci zgromadzonych i podlega kompetencji odnośnych władz prawodawczych, więc, o ile postulaty te uzyskają zatwierdzenie ogólnego zebrania zjazdu, należy sformułować odpowiednie wnioski i przedstawić władzom właściwym, bo przy tworzeniu nowych ustaw z opinią plenarnych postanowień zjazdowych napewno liczyć się będą.

Ze sfery pięknych programów, pobożnych życzeń i szumnych hasel czas już nareszcie przejść do czynów!

Uchwały zjazdu należy przekazać odpowiednim komisjom do wykonania, a wybór miejsc i termin następnego II-go zjazdu musi być zatwierdzony przez plenum obecnych.

### Referaty:

Pierwszy referat p. t. „Stopniowe przekształcenie współczesnej apteki na instytucję więcej naukową“ wygłosił o godzinie 9 m. 45 dr. H. A. Weil.

Prelegent dowodzi, że atekarstwo traci grunt pod nogami z powodu wytwarzanej konkurencyi przez powstawanie fabryk, wyrabiających rozmaite środki lecznicze, które dawniej produkowa-

waly tylko apteki. Dla zaradzenia zlemu proponuje podnieść poziom wykształcenia farmaceutycznego i przez to przygotować aptekarzy do walki z poważną konkurencją fabryczną opartą na podstawach naukowych.

Radzi urządzić przy aptekach laboratorium chemiczno-bakteryologiczne dla kontroli leków. W rezultacie p. Weil stawia wnioski, aby: 1) zorganizować specjalne kursy; 2) odczyty we wszystkich zakątkach prowincji.

Podczas dyskusji p. Gładych proponuje dodatkowy wniosek, aby zjazd wypowiedział się za bojkotem gotowych leków i specyfików, z powodu przeważnie małej ich wartości.

P. Malinowski sprzeciwia się kolportowaniu gotowych odczytów na prowincji.

Z kolei wygłosili referaty pp. Maroński, Chrzanowski i Bukowski.

Sprawozdanie z tych referatów i z dyskusji, jaka się nad nimi toczyła oraz z dalszego przebiegu zjazdu, z powodu spóźnionej pory podamy w najbliższym numerze.

**Z WARSZAWY.**

\* Zamknięcie fabryki.

Wobec wynikających ciągle zatargów między robotnikami a zarządem w fabryce Tow. Akcyjnego wyrobów emaliowanych „Labor“ na Pradze, zarząd Tow., rezydujący w Belgii, przesłał wczoraj zawiadomienie telegraficzne, że od dn. 8 czerwca r. b. fabrykę zamyka na czas nieograniczony. Wszystkim pracownikom miejsca już wymówiono. O ile nieporozumienie się nie załagodzi i zarząd Tow. Akcyjnego zamiar swój spełni, w takim razie straci zajęcie około 1,000 osób, przy fabryce zatrudnionych.

**Z KROLESTWA.**

Strajk. W Częstochowie porzucili prace robotnicy fabryki Peltzerów, Tow. akcyjnego „Stradom“, przedzalni i tkalni juty „Warta“, guzikarni J. i S. Grossmanów. Na mieście ukazały się patrole.

„Kwiatki“ niemieckie. Na urządzony w Częstochowie „Dzień kwiatka“ sprowadzono kwiaty — z Niemiec, przeciwko czemu słuszenie a wynownie protestuje w Dz. Częstochowskim p. E. Pawłowski.

Czyżby komitet urządzający nie wiedział, że kwiatki także kroczkami wyrabia... WarszawaP..

**Orędzie cesarskie nie ukaze się.**

Zdaje się, że po onegdajszej uchwale Koła polskiego, cesarskie orędzie w sprawie uniwersytetu ruskiego wogóle się nie pojawi. W Izbie obiegają pogłoski o zamierzonej obstrukcji rusinów w Radzie państwa. Wątpią jednak, czy rusini istotnie do obstrukcji przystąpią. Większa część postów niemieckich nie poprze obstrukcji ruskiej, na co Rusini liczyli.

Rusini są więc zupełnie izolowani i wątpić należy, czy zechcą się narazić na niechybną porażkę w pełnej Izbie ze względu na okoliczność, że ogół postów pragnie jak najprędszego załatwienia pragmatyki służbowej i prowizorium budżetowego.

Minister skarbu ogłosił oficjalnie, że na wczorajszym posiedzeniu Koła polskiego imieniem rządu oświadczył, że ani rząd, ani żaden minister rusinom nie dał przyrzeczenia co do terminu pojawienia się orędzia cesarskiego, ani też co do miejsca siedziby przyszłego uniwersytetu ruskiego.

**TELEGRAMY.**

PETERSBURG, 24 maja, (P.). Prezydentum Dumy państwa uznało wniesioną przez frakcję nacyonalistów z powodu demonstracji we Lwowie interpelacje za ulegającą zwrocentu tym, którzy ją podpisali, ponieważ interpelacja ta wbrew art. 12 - mu praw zasadniczych dotyczy polityki zagranicznej, stanowiącej przywilej wła-

dzy Cesarskiej i wbrew art. 33-go ustawy Dumy dotyczy działań bezprawnych władz nie rosyjskich ale zagranicznych.

WŁOCŁAWEK, 24 maja, (P.). Dziś o godzinie 9-ej wieczorem pociągiem pospiesznym przybyli uczestnicy zjazdu higienistów. O godz. 10-ej wieczór w sali T-wa wioślarskiego odbyło się zapoznanie gości z członkami włocławskiego Towarzystwa higienicznego.

Zjazd trwać będzie trzy dni.

KIJOW, 24 maja, (P.). Podczas rewizji w mieszkaniu litografa Damańskiego wykryto dokumenty, stwierdzające istnienie ułożonego zgóry planu aferzystów bankowych. Dokonano licznych aresztowań. Ofiarą aferzystów padły oddziały prowincjonalne „Banku Zjednoczonego“.

WIEDEN, 24 maja (wł.). Poseł Kolessa na czele deputacyi studentów ruskich był wczoraj u ministra Hussarka, aby mu przedłożyć życzenia rusinów w sprawie uniwersytetu. Minister wskazał na układy, toczone się między związkiem ukraińskim a rządem, a mające na celu przychylnie załatwienie tego bardzo ważnego postulatku kulturalnego. Podniósł, że sprawa ta może być załatwiona tylko w drodze ustawy, a do akcyi ustawodawczej potrzebny jest spokój. Wobec tego deputacja będzie dłałała w swoim własnym interesie, jeżeli w tym duchu dołoży starań.

KOPENHAGA, 24 maja (wł.). Pogrzeb króla Ferdynanda VIII odbył się dziś z wielką uroczystością i przy bardzo licznym współudziale wszystkich warstw społeczeństwa.

Wszystkie ulice przybrano kirem żałobnym. Przed południem odbyło się w kaplicy zamku królewskiego uroczyste nabożeństwo żałobne. Obecna była rodzina królewska, z królem Chrystyanem X na czele, oraz księżęta krwi, reprezentujący dwory zagraniczne. Po skończeniu nabożeństwa wyżsi oficerowie ponieśli trumnę aż na dworzec kolejowy. Za trumną postępował król i wszyscy księżęta. Wojsko tworzyło szpalier, za którym ustawił się długim szeregiem wielotysiacyjny tłum, odkrywając głowy przed trumną. Pogrzeb miał charakter spokoju i powagi. Pociąg żałobny odjechał o pół do 2 do Roeskilde, przy odgłosie dzwonów ze wszystkich kościołów i huku dział floty wojennej. Złożenie trumny królewskiej w Roeskilde w grobach rodziny panującej odbyło się o pół do 3. Z dworca kolejowego w Roeskilde aż na miejsce wiecznego spoczynku postępował znów za trumną kondukt księżęcy, a wojsko utworzyło szpaler.

KONSTANTYNOPOL, 24 maja (wł.). Oczekują lada dzień ataku floty włoskiej na wyspę Chios. Jak się zdaje, atak na wyspę Mytilene został zaniechany z powodu przedstawień ze strony dyplomatyci, przewidującej w tym razie ponowne zamknięcie Dardanelskiej cieśniny, zriądającej się w zbyt blizkiem sąsiedztwie wyspy.

KONSTANTYNOPOL, 24 maja (P.). Według ministerium wojny na wyspie Rodos kapitułowała tylko część załogi, reszta prowadzi wojnę partyzancką z włocharmi.

Z Benighast donoszą, że atak włocharów na pozycje tureckie został odparty. Dowodzący wojskami w Jemenie donosi, że włości bombardowali Dubab i próbowali wylądować, ale zostali odparci.

SALONIKI, 24 maja (wł.). Zaniepokojenie umysłów i przygotowania do ruchu zbrojnego widocznie w całej Albanii. Najkrytyczniejsze położenie w okolicy na północ od Kossowa, gdzie każdej chwili oczekiwac należy krwawego starcia.

SALONIKI, 24 maja (wł.). Pomiedzy turekami i czarnogórcami doszło do krwawej rozprawy, ponieważ czarnogórcy na tak zw. terytorium spornem na pograniczu zamierzali zbudować blokhaus. Wojsko tureckie przeszkodziło temu słu. Skutkiem tego wywiązała się zacięta walka, która trwała przez cały dzień. Rezultat i straly dotychczas nie stwierdzone.

TEODOZYA, 24 maja, (P.). Po przerwie miesięcznej, przybyły pierwsze statki zagraniczne. Rozpoczęto ładowanie zboża. Na głędzie ujawniło się ożywienie.

PARYŻ, 24 maja, (wł.). Z powodu wyboru Deschanel'a prezydentem parlamentu, wszystkie pisma stwierdzają, że jest to dotkliwą klęską dla stronnictwa radykalnego.

PARYŻ, 24 maja, (wł.). Z Fezu telegrafują sultan Mulej-Hafid oświadczył ponownie, że jest

zupełnie zdecydowany, aby abdykować, przyczem objawił zamiar naznaczenia następcy za zgodą rządu francuskiego

TRYPOLIS, 24 maja (wł.). Onegdaj wieczór spostrzeżono kilka tysięcy nieprzyjaciół, przeważnie tureckie wojsko regularne, zbliżające się do Ain Zara. Włoskie wojska rozpoczęły ogień, dopuściwszy je na 800 metrów. Atak został odparty. Nieprzyjacieli ma zapewne wielkie straty.

FEZ, 24 maja (wł.). Wczoraj rano stracono tu 48 marokańczyków, skazanych przez sąd wojenny na śmierć.

PEKIN, 24 maja. (P.) Posiedzenie zgromadzenia narodowego w sprawie utworzenia się zachodniej Mongolii miało taki przebieg burzliwy, że prezes zamknął posiedzenie.

LONDYN, 24 maja. (P.) Bezrobocie robotników portowych wywołuje ogromną trwogę w kołach handlowych, grożąc stratami całemu handlowi. Istnieje możliwość, że bezrobocie to rozszerzy się na robotników kolejowych.

NOWY JORK, 24 maja. (wł.) Z Meksyku telegrafują: Pod miejscowością Rellane ponieśli rewolucyoniści meksykańscy dotkliwą klęskę ze strony wojsk republikańskich.

WASZYNGTON, 24 maja. (P.) Rząd wysłał na wyspę Kubę piechotę morską dla zabezpieczenia życia i mienia amerykan.

**Z ostatniej chwili.**

Wiedeń, 25 maja (wł.) W Budapeszcie wczorajszy wieczór minął spokojnie. Na ulicach skon-sygnowano wojsko. Prezydent gabnetu zdołał nakłonić fabrykantów do przyjęcia robotników, ponieważ zachodzi obawa dalszych rozruchów.

Berlin, 25 maja (wł.) W zdrowiu kardynała Koppa nastąpiło groźne pogorszenie.

Londyn, 25 maja (wł.) Strajk wzrasta z niezwykłą szybkością. Strajkuje dotąd około 150 tys. ludzi, z których część dopuszcza się ekscesów. Strajkujący zatrzymali 160 statków z żywnością, której ilość można określić na milion tonn.

Rzym, 25 maja (wł.) W Medyolanie aresztowano rytownika Boseollo, który organizował zamach na króla.

Skoplio, (Albania) 25 maja (wł.) Przeszło tędy cztery bataliony i trzy kulemioty oraz 36 wagonów zapasów bojowych. Wojska te podążyły do Mitrowicy gdzie odbyła się wielka narada organizacyjna z udziałem wodzów albańskich w kwestyi akcyi czynnej przeciwko turkom.

Albańczyków popierają serbscy włościanie. W Albanii wrzenie. Lada dzień spodziewają się tu wybuchu rewolucyi.

Londyn, 25 maja. (wł.) Strajk w porcie rozszerza się coraz bardziej. W składach leży przeszło milion tonn towarów. Artykuły spożywcze niesłychanie podrożały. Robotnicy przepuszczają tylko towary, przeznaczone dla króla i szpitali. Zachodzi obawa powszechnego bezrobocia.

Konstantynopol, 25 maja. (wł.) Bandy albańskie gromadzą się w okolicy Ipeku. Turcja wysłała 3 nowe dywizye.

Nowy Jork, 24 maja. (wł.) Z Kuby donoszą, że bandy murzynów palą i plądrują wsie i miasta. Anglia wysłała 2 pancerniki.

**OFIARY.**

Na dobroć rzemiosł.

(Na fundusz im. Bolesława Prusa), Koło pracowników drogi żel. fabr.-łódzkiej, zamiaśt wlicena 5 rb.

Urzędniccy łódzkiej filii Banku Warszawskiego 40 rb. Współpracownicy Towarz. kredytowego m. Łodzi 40 rubli.

**Letni rozkład pociągów**

od dnia 1-go maja

(Czas petersburski różnica 37 minut wczesniej).

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 12.25, b) 6.55, 7.20, 10.00, d) 12.50, e) 1.30, f) 3.10, 5.00, g) 6.10 6.40, h) 8.45.

Przychodzi do Łodzi: i) 4.40, j) 7.22, k) 9.55, l) 10.15, b) 1.00, m) 4.55, n) 6.15, o) 8.05, p) 11.00, 8.55, 6.20, 10.00.



Niniejszem podajemy smutną wieść o zgonie naszego członka  
ś. † p.

## Antoniego Kalinowskiego.

W zmarłym straciliśmy drogiego nam przyjaciela i kolegę, pamięć o którym na zawsze zachowamy.

Pogrzeb nastąpi dnia 26 maja w niedzielę o godz. 4-ej po południu z kościoła ś-go Józefa, przy ul. Ogrodowej. O punktualne i liczne przybycie prosi panów członków

1193

Zgromadzenie Cechowe Majstrów Rzeźniczych.

W Zgierzu, w trzeci dzień Zielonych Świąt, o godz. 10 rano, w kościele parafialnym odprawione będzie nabożeństwo za duszę ś. p.

## Aleksandra Głowackiego (Bolesława Prusa),

na które zaprasza

ZARZĄD BEZPŁATNEJ CZYTELNI KATOLICKIEJ.

W dniu 23 maja r. b. rozstał się z tym światem nasz długoletni członek

ś. † p.

## Juliusz Hafftstein

W zmarłym tracimy zacnego i szlachetnego protektora, o którym pamięć na zawsze zachowamy

Łódzki cech majstrów krawieckich.

P. p. członków upraszamy o jaknajliczniejsze stawienie się na pogrzebie.

1928

### Dalsze demonstracje w Budapeszcie.

W nocy przyszło do nowych ekscesów. Do mieszkania Tiszy strzelano, lecz nie trafiono nikogo.

W ciągu dnia podłożono ogień w 30 miejscach.

Liczba zabitych wynosi 61, rannych 160, z tego przeszło 100 ciężko, 40 rannych przeniesiono do szpitala. Wojsko biwakowało na ulicach. O godzinie pół do 12 w nocy ekscesy ustały.

Wczoraj wczorajem o godz. 10-ej panował względny spokój. W nocy we wszystkich punktach stolicy stały posterunki wojska i policji. Jednak demonstranci nie ponowili ataków.

Rano część robotników powróciła do pracy. Robotnicy metalurgiczni i żelazni zostali jednak bramy fabryk zamknięte, a na nich przybite zaawidomienia, że wszyscy robotnicy za udział w demonstracjach zostają z pracy wydalenii do 15 czerwca. Wobec tego wydalenii robotnicy rozpoczęli demonstrację.

Najpierw urządzono owacę na cześć plechoty i huzarów, dziękując im za humanitarne postępowanie. Okazało się bowiem, że przeważnie robotnicy zostali poranieni przez policję.

Na ulicy Wacowskiej o godz. 6 rano rozpoczęły się na nowo rozruchy. Demonstranci zawładnęli wozami pełnymi beczek z naftą. Wyprzęgli konie i odpędzili woźniców. Z beczek wozów i bruku ustawiono następnie barykady.

Przewrócono kilka wagonów tramwajowych i oblaśszy naftą, zapalono je.

Na dłuższej przestrzeni zerwano także szyny.

Fabrykę maszyn Langa i fabrykę szyb demonstanci podpalili. W wielu miejscach połamano latarnie gazowe, zapalono gaz, rozbito także beczki z naftą i podpalono ją.

Na ul. Preszburskiej przyszło do wielkich rozruchów. Wezwano wojsko, ale nim ono przybyło, konna policja rozpedziła tłum.

Napadnięto następnie na fabrykę Skoda i dopiero wojsko odparło demonstrantów.

Do kościoła Karmelitów wpadli robotnicy i w czasie nabożeństwa strzelali w kościele z rewolwerów.

W pewnym miejscu tłum chciał podpalić dom. Wszystkich mieszkańców wypędzono, z mebli zaś ułożono stos na ulicy i podpalono.

Zaatakowano także lokal posterunku policyjnego, meble wyrzucono na ulicę i oblano naftą, poczem spalono.

Także w Budzie robotnicy przez całe przedpołudnie urządzali szereg demonstracji a kilkakrotnie przyszło do starcia z wojskiem.

Między godziną 11 a 12 przedpołudniem zjawiał się w izbie przywódca socjalistów Ernest Gayari i za pośrednictwem kilku posłów protestował u prezydenta ministrów przeciw zamknięciu fabryk. Oświadczył on, że jeśli zarządzenia te nie będą cofnięte, to socjaliści zapowiedzą na jutro generalny strajk.

Rozpoczęto zaraz rokowania, a prezydent ministrów oświadczył w końcu, że jeszcze dzisiaj fabryki zostaną na nowo otwarte.

Socjaliści w odpowiedzi zapewnili prezesa ministrów, że jeśli przyrzeczenie jego zostanie dotrzymane, to między godziną 12 a 1 w południe rozruchy zupełnie ustają. Policja przyznaje obecnie, że jest 167 osób ciężko rannych, zaś 380 osób aresztowano.

O godz. 2 po południu na mieście zapanował względny spokój.

Z Debreczyina, Hodmeservasarbely, Szatmaru, Koszyc i Kecskemetu donoszą, iż tamtejsi robotnicy postanowili dziś rozpocząć strajk i urządzić pochody demonstracyjne.

Gazety nie wyjdą.

Sytuacja jest bardzo poważna, w kilku punktach tak jak wczoraj, demonstranci zbudowali barykady, przeciw którym zwróciła się głównie energiczna akcja przywołanego pogotowia wojennego.

Wojsko zrobiło użytek z broni palnej; ile razy gdzie strzelano, dokładnie nie jest stwierdzonym, nie wiadomo też, jak wielką jest liczba ofiar.

W mieście panuje straszne wzburzenie.

Do tej chwili nie pojawiły się jeszcze zarządzenia co do ogłoszenia sądów doraźnych, czem w sferach rządowych już wczoraj grożono.

W fabrykach żelaza i metalowych ogłoszono lokaut robotników, do których przyłączyły się inne kategorie robotników. Przyszło do nowych zaburzeń. Niszczono wozy tramwajowe. W wielu miejscach podłożono ogień. Także w kościołach strzelano.

### Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Dwutygodniowy targ koszykarski na wzór targów budapesztańskich, lipskich, niżnonowgorodzkich i innych, urządziła Liga pomocy przemysłowej w Krakowie w sierpniu r. b. Targ ma na celu zapoznać kupców krajowych i zagranicznych z obecnym stanem polskiego przemysłu koszykarskiego, tudzież słomianego i szuwarowego, wzbudzić większe zainteresowanie dla tego przemysłu i ułatwić nawiązanie stosunków między wytwórcą lub ich spółkami, a większymi odbiorcami w kraju i zagranicą.

Liga pomocy przemysłowej zwraca się do wszystkich poszczególnych i spółkowych pracowni koszykarskich, wyrobów słomianych i szuwarowych, z zaproszeniem dla wzięcia udziału w tym targu i zgłoszenia tego jak najrychlej do biura Ligi pomocy przemysłowej, Lwów, ul. Pańska 11.

— Zawiązano komitet, urządzający sekcję polską w międzynarodowym muzeum brukselskim. Do komitetu weszli reprezentanci instytucji kulturalnych i oświatowych. Takie same komitety mają powstać w Warszawie i Poznaniu.

— Obrady zjazdu ceramików zaczęto po nabożeństwie w kościele maryackim. Na przewodniczącego wybrano Felechowskiego, sekretarza Związku przemysłu ceramicznego. Ciesielski zdał sprawę z działalności Związku. Uchwalono zgodzić się na założenie szkoły ceramicznej we Lwowie.

Po całodziennych obradach odbył się wieczorem w sali starego teatru wspólny bankiet.

Z LWOVA. Z powodu zbliżającej się uroczystości 250-lęcia wszechznanego lwowskiej nadesłało mnóstwo gratulacyj i adresów. Na uroczystość przybyć mają delegacje uniwersytetów: praskiego, zagrzebskiego, peszteńskiego, koloszwarskiego, chrystyńskiego, bukareszteńskiego i fryburskiego. W imieniu tego ostatniego przybędzie prof. Dobrzycki.

— Komitet obchodu Zygmunta Krasieńskiego dziś rozwiązał się. Z pozostałych funduszy uchwalono 2,400 koron przekazać Towarzystwu im. Mickiewicza na wydawnictwa dzieł Krasieńskiego 2,000 koron przeznaczyć na wmurowanie tablicy Krasieńskiego w kościele katedralnym. Rada szkolna krajowa ofiarowała komitetowi 35 rozpraw, napisanych przez uczniów szkół średnich, zamieszczonych w tegorocznych sprawozdaniach ze szkół. Stanowiąc one będą dwa tomy pamiątki jubileuszowego.

— Domniemany następca tronu arcyksiężę Karol Franciszek Józef, przybędzie do Lwowa na Zielone świątki bez żony, która zachorowała.

## „ODEON”

W Sobotę, Niedzielę i Poniedziałek.

## Dolina „Gorjo” natura.

Skandalini śledzi komiczne.

## ZA GRZECHY MATKI

dramat w 3-ach aktach podł. Guy de Maupassant w wyk. wybit, art. teatru ELEONRY DUZE.

## WIELKA WYSTAWA KAPELUSZY

w salonie mód M-me JULIE, Dzielna № 3.

1924

Ubrasz się Sz. Panie o c.d.wiedzenie.

W dniu 23 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł



# JULIUSZ HAFFTSTEIN

w wieku lat 66.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę t. j. dnia 26-go b. m. o godzinie 4-ej po południu z mieszkania przy ulicy Konstantynowskiej № 2 na Stary cmentarz ewangelicki, o czym zawiadamia pozostała w głębokim smutku

**Stroskana Rodzina.**

## TEATR LUDOWY pod artystycznym kierankiem M. Rydzewskiego.

W sobotę d. 25 b. m. o godz. 8 m. 15 w.

Nowość! **Skalmierzanki czyli koniki zwierzyńskie**  
Sztuka ludowa w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami  
J. N. Kamińskiego.

W niedzielę d. 26 b. m. o godz. 8 m. 15 w.

**Skalmierzanki czyli koniki zwierzyńskie**  
Sztuka ludowa w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami  
J. N. Kamińskiego.

W poniedziałek d. 27 b. m. o godz. 8 m. 15 w.

**Prawica i lewica**  
Sztuka ludowa w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami  
d-ra Lydona Friedberga.

W niedzielę d. 26 b. m. o godz. 5 p. p.

Nowość! **Prawica i lewica** Nowość!  
Sztuka ludowa w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami  
d-ra Lydona Friedberga.

W poniedziałek d. 27 b. m. o godz. 5 p. p.

**Skalmierzanki czyli koniki zwierzyńskie**  
Sztuka ludowa w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami  
J. N. Kamińskiego.

We wtorek d. 28 b. m. o godz. 8 m. 15 w.

Nowość! **CHŁOP** Nowość!  
Obrazek dramatyczny w 3-ch aktach. 1926

## Dr. M. M. M. M. M.

Średnia № 5,

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Mata 606 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 963

Otworzyłem

**Księgarnię „Przeglądu Katolickiego“**

UL. SW. ANDRZEJA № 3. 163

## PLACE

o Rudzie Pabianickiej, odpowiednie na letnie mieszkania, 10—15 minut drogi od I-go przystanku (Janówek), tramwaje elektr., w ładnym położeniu, po niskich cenach, do sprzedania na spłaty. Wiadomość: ulica Główna № 51, miesz. 8, III piętro. 1860

## Hygienicznochemiczna pralnia bielizny

Józefa Papuzińskiego,  
ul. Widzewska 119.

Wykonuje wszelkie zlecenia, jako to: pranie, prasowanie, przyjmowanie również pranej bielizny do prasowania. — Ceny umiarkowane. 1820

## LABORATORYUM

chemiczno-bakteryologiczne

MAGISTER N. SCHATZ,

1584 Piotrkowska 50.

Analizy do celów dyagnostyki lekarskiej, Mocz (białko, cukier i t. p.; choroby wenerycz. n.

Piwoein (gruźlica i t. p.) e.

Badanie krwi na syfilis

## Plac do sprzedania

40x70 w Rudzie, na gruncie Hasenklebra, w dobrym punkcie. Wiadomość: ulica Widzewska nr. 119 m. 1. 1818

Poszukuje się

## zdolnych agentów

do artykułów codziennego użytku na wysoką prowizję. Oferty do administracji niniejszego piśmie pod lit. „W. K. 99“ 1874

## Kuźnia

do sprzedania z całym urządzeniem. Oferty pod „Kuźnia“ w Adm. „Rozwoju“ 1898

## Majster ślusarski

do średniej fabryki maszyn potrzebny, Wólczańska nr. 109. 1910

## CASINO

Od dziś do poniedziałku 27 Maja włącznie.

Między innymi:

Orkiestra koncertowa.

## BOHATERKA PÓŁŚWIATKA

Dramat w 2-ch akt. z życia wielkonojskiego w wykonaniu artystów teatrów Królewskich w Kopenhadze.

Towarzystwo obrony młodych dziewcząt — Komedya.

Tygodnik Ilustrowany — Wypadki ostatnich dni.

NAD PROGRAM!

Cwiczenia gimnastyczne uczniów Sokołów II-go Gimnazjum Warszawskiego.

NAD PROGRAM!

Orkiestra koncertowa.



**Siłabość ogólna.**

Dr. Med. Rzeź. Radca St. Moj. Mik. Popow w Petersburgu: „Haematogen D-ra Hommela zastosowywałem w dwóch wypadkach, w których przejawiała się nadzwyczaj przeciążona się neurastenja przy braku apetytu, ogólnym upadku odżywienia i przygnębionym nastroju ducha. Znakomite i stałe rezultaty okazały się po upływie krótkiego czasu. W obydwu wypadkach zjawili się apetyt, znaleziony nastroj ducha, zwiększona odżywienie ogólne. Muszę nadmienić, że przedtem w przeciągu trzech miesięcy zastosowywałem wszelkie inne środki i wogóle bez żadnego rezultatu.

**Haematogen D-ra Hommela** gorąco zalecany przez 5000 profesorów i lekarzy zarówno zagranicznych jak i krajowych, jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać tylko Haematogen D-ra Hommela i nie brać fałszyfikatów.

417



Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. FOSMOZA zapewnia prawidłowy rozwój krwi kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia. 3781

Liczne opinie Pp. Lekarzy Ordynatorów szpitali dołączają się do każdego pudełka. Dostać można wszędzie. **Cena pudełka 1 rb.**

**HELENÓW** 1785

We wszystkie 3 święta: Niedziela, Poniedziałek i Wtorek

**Koncert Poranny**  
Początek o godz. 7-ej rano. Wejście 15 i 5 kop.

**Koncert Poobiedni**  
Początek o godz. 4-ej po poł. Wejście 25 i 10 kop.

W razie niepogody, koncert odbędzie się w sali.

**Zarząd Tow. Akcyjnego Elektrowni Zgierskiej**

zawiadamia, że dywidendę od akcji I-jej emisji za rok 1910/1, w wysokości 3 rb. od każdej akcji wypłacać będzie od dnia 1-go czerwca r. b. Bank Handlowy w Łodzi i Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Zgierzu. 1783

**Szkoła Ludowa** 1775  
**Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora”**

poszukuje wykwalifikowanego nauczyciela gimnastyki na 20 godzin tygodniowo. Zgłoszenia wraz z kopiami świadectw i podaniem wysokości wymaganego honorarium, reflektanci zechcą nadesłać do zarządzającego szkołą, Łódź, Średnia 46/48.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Odbiorców, że reprezentacje fabryki mojej na Łódź i okolice pomierzyłem z dniem 22 maja r. b.

Domowi Handlowemu  
**„S. Klos i Tatorj” w Łodzi**  
Bałuty, Zawadzka № 10.

Z poważaniem  
**Czesław Twarowski.**

Nowo utworzona lecznica chorób zębów i jamy ustnej  
Lekarza-dentysty  
**St. DĄBROWSKIEGO**

Specjalna pracownia zębów sztucznych, koron i mostków złotych pod kierunkiem technika dentystycznego **C. Perkisa.** Wszystkie znane systemy plombowania zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Regulowanie krzywo rosnących zębów. Ceny najniższe. Parada 30 kop. Godziny przyjęć od 9 rano do 8 w. bez przerwy. Tel. 25-80.  
**Piotrkowska № 127**  
rog Rozwadowskiej, nad apteką W-go Danieleckiego. 16

**WYCZADAC APTECZNYCH, P.P.T. PROSZKOWY WYRABIANYCH WŁAD. W. PŁOCHEM I PODPISANIE WYRABIANYCH A. G. GOSKONIEGO**

**DOBRE — TANIO A NAWET BEZ PIENIEDZY**  
kupić można tylko w firmie

**Ormond**

Staly skład 2,000 sztuk najlepszych w świecie rowerów i motocykli: ORMOND, RALEIGH, Org. E. S. A. 1568

TRIUMPH, RUDGE - WITHWORT etc. etc.

Ceny bezkonkurencyjne  
**Rowery precyzyjnej roboty od rb. 79.**

Rozpłaty na rowery do 30-tu miesięcy od rb. 3.50 miesięcznie bez zadatku.

Na motocykle do 24-ch miesięcy.  
Największy dom rowerowy  
**„The New Maison Ormond”**  
Warszawa, Nowy Świat 72.  
Oddział w Łodzi: Spacerowa 40  
Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie.  
W Niedziele i Święta otwarte od godziny 12-ej do 6-ej.



Remiza „BRISTOL”  
Wynajem Karet  
**A. NEUMANN**  
ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53.

**Letnie mieszkania**  
w miejscowości suchej i zdrowej, blisko st. Gałków. Pokoje umeblowane. Wiadomość: dr. Rokicki, Nowy-Rynek № 5. 1752

**PIEKARNIA**  
do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Brzezińska 74. 1884

**Bezpłatne**  
szczepienie ospy w ambulatorium przy szpitalu małżonków Poznańskich, Targowa Nr. 15, we wtorki, piątki, między godz. 12-tą a 1-szą. 1555

**LETNIE MIESZKANIA.**  
5 pokoi i kuchnia lub po 2 pokoje z kuchniami piwnicą, lodownią, telefonem na miejscu, w parku bardzo ładnym, las, kąpiel, mogą być stajnie i wozownie, oraz utrzymanie koni. Bliższa wiadomość Zielona 6 telefon 15-72 lub Dom Prusinowice telefon Zduńska Wola—Sza- dek—Prusinowice. 1876

**Lokal Fabryczny**  
składający się z dwóch sal 50x11 z tremblem i elektrycznym połączeniem oraz różne mieszkania zaraz do wynajęcia Lipowa 71 przy Andrzeja. Bliższe szczegóły u H. Neumana, ul. Piotrkowska № 89. 1735

**Wiadomem jest całemu światu,**

że na **PIĘCI, PRYSZCZE, WĄGRY, mokre i suche LISZAJE, KROSTY** i wszelkiego rodzaju nieczystości skóry jest wiele różnych środków, lecz skutecznie działających bardzo mało. Kto chce otrzymać prawdziwie radykalny środek kosmetyczno-leczniczy, niech żąda rozpowszechnionego i uznanego przez powagi lekarskie

**MYDŁA ks. KNEIPPA**

z powyższą etykietą i napisem na każd. etyk. reprezent. Bez tego podp.—fałszyfikaty. Po 40 k. ka-walek sprzedają wszystk. apt., skl.apt. i perfumerye. Reprezentant: **M. Niedźwiedz, Warszawa, Graniczna 6. 1591**

**Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej**

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 15/28 maja 1912 roku o godzinie 10 rano na zasadzie artykułu 84 ogólnej ustawy ros. dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Bendery II Poł. Z. 19527 wino besarabskie, wysyłający Padwe, zaliczenie 16 rb. 30 kop. Mińsk M. Brz. 11797 słonina solona, wysyłający M. Janczewski; Wierzbołowo Poł. Z. 310459 sadzonki, Akcyjne Towarzystwo „Gergard i Gej” zaliczenie 94 rb. 20 kop; Krzywy Róg Jekat. 75493 pierze gęsie, wysyłający Jankiel Lemberg; Zasienhof R. Or. 31414 syrop kartoflany, wysyłający D. Garber, zaliczenie 5 rubli; Mitawa R. Or. 142707 konserwy rybne, wysyłający Łankowski i Likop; Warszawa W. 471171 i 470845 likiery francuskie, wysyłający Jacobson i malemm.

Na stacyi Łódź-Karolew w dniu 15/28 maja 1912 r. o godzinie 3 po poł. towary przybyłe za frachtami: Mokwin-Małyńska poł. Z. 7695 deski sosnowe, wysyłający Małyńscy; Tomaszów Nad. 82292 82446 i 82445 okrągłaki olszowe, wysyłający Morzewski dla A. Cylke

W razie gdyby licytacja w dniu wyżej wymienionym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. w d. 17/30 maja 1912 roku o godzinie 10 rano, a na stacyi Łódź-Karolew tegoż dnia, o godzinie 3 po południu. 1790

**Kto niechce być siwym,**  
niechaj używa płyn „Texal”, A. Wisławskiego. „Texal” usuwa także łupież. Skład główny L. Spiess w Łodzi. 1922  
III Zadać wszędzie III

**Zdolni** 1173  
**ŚLUSARZE**  
na maszyny pomocnicze (tokarnie)  
znajdą stałą i korzystną robotę w Fabryce Maszyn **Alfreda Vaedtke** w Kutnie, stacya kolei W.-W.

**Do wynajęcia**  
z dniem 1 lipca lub od 1/X sklep z mieszkaniem, sala fabryczna 9x15 z 2-ma pokojami, zdatnemi na kantor i 4 pokoje z kuchnią i wygodami. Światło i siła elektryczna. Róg Piotrkowskiej i Radwańskiej, wiadomość u właściciela, № 5. 1918

Rb. 22.000 — (22.000),  
albo  
Db. 15.000 — (15.000).  
potrzebne na 1 № dobrej hipoteki. Łask, oferty pod „K. E. 20”, przyjmuje adm. „Rozwoju”. 1920

„OLSZYNNIA” Place do sprzedania przy Zgierskiej szosie. Od ostatniego przystanku przed remizą tramwajową 3 minuty drogi. Wiadomość w Łodzi, Skwerowa Nr. 10, m. 5; od godz. 1—2½, i od 6—7½. 1814

**Do Składu aptecznego** potrzebny zaraz  
**Uczeń starszy**  
z 3—4-letnią praktyką lub drogista nieskończony, dobrze obeznany z ekspedycją i władający niemieckim językiem. MILSZA Nr. 26, róg Pańskiej, Skład apteczny J. Tuszyńskiego. 1868

Różnej wielkości  
**LOKALE**  
po bardzo niskiej cenie  
**ulica Benedykta 98.**

**6 pokoi**  
z kuchnią z wygodami do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Wiadomość: Piotrkowska 120. Bank, Cena przystępna. 1749

**Do wynajęcia**  
od 1-go lipca 5 pokojów z kuchnią i 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami. Piotrkowska Nr. 292. 1774

# Skład win

## M. D. OKOJEWA

### Dzielna № 11

**Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!**  
 Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-  
 twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-  
 stowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy chło-  
 robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdza  
 świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak  
 również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-  
 wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.  
 Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema  
 jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11.  
 OLIVA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

## VII kl. Szkoła Handlowa żeńska

### C. Waszczyńskiej

UL. ZIELONA № 15a.

Zarząd Szkoły zawiadamia, że egzaminy przedwakacyjne rozpó-  
 czynają się dnia 10-go czerwca. Podania przyjmuje kancelarya  
 szkoły codziennie do 8-go czerwca włącznie od godziny 9-iej rano  
 do 2-iej po południu. 1714

### Letnie mieszkania do wynajęcia

kąpiel rzeczna, las, plaśek, okolica bardzo ładna, wszystkie pro-  
 wiaty na miejscu. 20 minut drogi od stacyi Andrzejów. Domy  
 W-iej Kochanowskiej. Władność na miejscu u stróża Tułina,  
 w Jazach (Bedoń). Ceny bardzo przystępne. 1894

Najtańsze mieszkania dla

# ROBOTNIKÓW

## PLACÓW W STOKACH.

Pół g. drogi od końca ul. Średniej. Wiadomość we dworze.  
 Spłata na 4 lata. 1720

Plaszcze, Kostiumy, Suknie

# „Stanisławowy”

wykonane w pracowni sukien  
 Przejazd 4B, (II-ie piętro)  
 odznaczają się szykiem i elegancją.  
 Pracownia otwarta do godziny 8-iej wieczorem.

## Uczniom

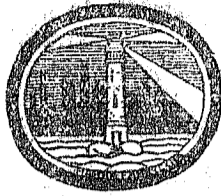
zyczącym się przygotować do egzaminów, radzimy za-  
 pisać się na urządzenie u nas obecnie

# Kursy Specyalne

przypasobające do wszystkich klas tutejszych zakła-  
 dów naukowych w jęz. polskim, rosyjskim, niemieckim,  
 francuskim i angielskim.

Dyrekcya kursów  
**Języków Nowożytnych D<sup>ca</sup> Kummera**  
 1729 Piotrkowska 79.

Każda praktyczna  
 Gospośia nie zapomni  
 kupić do prania bielizny  
**MYDEŁA NAFCIANEGO**  
 z marką fabryczną



Do nabycia wszędzie.

Do nabycia wszędzie.

„LATARNIA MORSKA”  
 (przegetowane sposobem an-  
 gielskim) które obecnie uzna-  
 ne zostało jako **najlepsze.**  
**EDMUND BOGDAŃSKI ŁÓDŹ,**  
 Dzielna № 30, telefon 11-26  
 dawniej: 1181  
**HORDLICZKA I STAMIROWSKI.**

## Fabryka Manekinów I INTROLIGATORNIA



Przyjmujemy obstatunki na manekiny podług naj-  
 nowszej mody, numeru, stanki lub zdjętej miary.  
 Starannie wykonanie. Reparatycya manekinów.  
 Łódź, Mikołajewska № 88. 1057

„BANZAJ”  
 NAUWA BADAŁCZE BIEGI ZŁOTE  
 PLANY, WAPRY I ZNARODZKI  
 Cena 1 rb 50k. Do nabycia wszędzie  
 Zarw. brzezi Dąbrt Handl. Przem. 17124 1057

## KARTOFLE

wyborowe są na składzie po  
 70 kop. ćwiartka. Władzewska  
 Nr. 81, tel. 18. 1896

## Dlaczego marynarze odznaczają się taką zdrową kompleksją?

Pan zapewne często zachwycał się krępkim zdrowiem ma-  
 rynarzy i rybaków. Oni żyją na morzu wśród wiatrów i fal i wi-  
 dziny ich zawsze z obnażoną pierśią. Mimo to nikt mniej, niż on  
 nie podlega katarom i bronchitom. Rzadko znajdujemy wśród nich  
 kaszlących, osłabionych lub chorych na płaca. A dlaczego tak jest?



Młody marynarz.

Przyczyna tego już w starożytności by-  
 ła znana. Lekarze zawsze przypisywali  
 zdrowie marynarzy temu, że oni wdychają  
 zdrowy świeży zapach smoły, którym prze-  
 sycone są okręty. Każdemu wiadomo, jak  
 dobroczynnie smoła działa na płaca.

Najbliższy katar, o ile będzie zaniedba-  
 ny, może przejść w bronchit, a niestety nie  
 trudniejszego, jeś wolić się, od zawnio-  
 nego kataru oskrzeli, wywołanego przez zło-  
 sliwy katar. Dlatego też najlepiej walczyć  
 z chorobą w samym zarodku; środkiem  
 najpewniejszym, najprostszym i najoszczęd-  
 nijszym jest zażywanie smoły.

Obecnie dzięki wybitnemu farmaceucie w Paryżu, p. Guyot,  
 który wynalazł sposób przygotowywania ze smoły małych okrągłych  
 kapsulek, mamy możność przyjmowania kapsulek Guyota, są do-  
 wiadom do nabycia we wszystkich aptekach.

Zażywanie kapsulek dziegieciowych Guyota po 2—3 po każdym  
 jedzeniu, wystarczą do wyleczenia w krótkim czasie najpoważ-  
 szego kataru i najbardziej zadawnionego bronchitu. Zdarzają się  
 nawet wypadki ateczenia zdeklarowanej gruźlicy; dziegieć bowiem  
 wstrzymuje rozkład płuc przez tuberkuly, zabijając szkodliwe mi-  
 kroby, stanowiące przyczynę tego rozkładu. Jest to bardzo proste  
 i wyłamażone. Najbliższy katar, o ile będzie zaniedbany, może  
 przejść w bronchit.

Dlatego też najlepiej walczyć z chorobą w samym jej za-  
 rodku, zażywając kapsułki Guyota, zawierające dziegieć, otrzy-  
 mawany ze **specyjalnego gatunku sosny morskiej**, która ro-  
 śnie w Norwegii. Kapsułki te przygotowują się podług przepisu  
 samego wynalazcy Guyota, czem tłumaczy się ta okoliczność, że  
 tylko te kapsułki są skuteczne, wszelkie zaś podrabiania są bez-  
 wartościowe. Kapsułki Guyota są okrągłe, wielkości grochu, dają  
 się łykać z łatwością z odrobiną wody. Są do nabycia we wszyst-  
 kich lepszych aptekach. Zachwalany w sprzedaży ten lub inny  
 produkt, zamiast prawdziwych kapsulek dziegieciowych Guyota, na-  
 leży we własnym interesie odrzucać.

**Żądajcie stanowczo, aby wam dano prawdziwe kap-  
 sułki Guyota.** Ażby uchronić się od wszelkich pomyłek, prosimy  
 zwracać uwagę na etykietę na flakonie. Na prawdziwych kapsuł-  
 kach Guyota znajduje się napis wynalazcy Guyot grubym i tłustym  
 pismem oraz podpis tegoż w trzech kolorach: fioletowy, zielony  
 i różowy na akos etykiety, również adres laboratorium: Dom Han-  
 dlowy L. Frère 19, rue Jacob, Paryż.

Prócz tego należy pamiętać, że prawdziwe kapsułki Guyota  
 nie są czarne, przeciwnie zaś nadzwyczaj białe i na każdej kap-  
 sułce odworzony podpis „GUYOT”. Cena kapsulek Guyot 1 rb.  
 25 kop. za flakon.

Kuracja kapsułkami Guyot wynosi **mniej, niż 10 kopiejek  
 dziennie**, a wyzdrowienie zapewnione.

P. S. Osoby, które nie mogłyby połykać kapsulek, mogą je  
 zastąpić Sniolą Guyota w stanie płynnym, biorąc to lekarstwo  
 w szklance wody, lub innego płynu do picia, którego więcej zawar-  
 tość jednej łyżeczki od kawy, skutek zbawienny tego środka będzie  
 ten sam jak zażywanie kapsulek i uzdrowienie nastąpi niezawodnie.  
**Cena płynnego dziegciu GUYOT 1 rb. 10 k. za flakon.**

Sprzedaż w składzie; Dom Handlowy L. Frère, № 19, ulica  
 Jacob, w Paryżu i we wszystkich lepszych aptekach całego świata.  
**Do nabycia w więkzych aptekach i składach  
 aptecznych.** 3411

## Odznaczona ZŁOTYM MEDALEM na WYSTAWIE w ROSTOWIE.

# Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty  
 i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka grantowna  
 i praktyczna, prowadzona dwoma systemami; uczenie habierają wprawy  
 i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, pasowania i mo-  
 delowania. Kurs wieczorowy po cenach zniżonych; w kompletach  
 połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis uczenie w każ-  
 dym czasie. **po skoncżonym kursie uczenie otrzymu-  
 ją pasady.** Sprzedaż form papierowych, żurnali i manekinów  
 Przyjmijcie się suknie i kostiumy do krajania i pasowania.  
 Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54

# Zarząd Łódzkiej Rzeźni Miejskiej

poleca:

Skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie suche i solone. Łój i szmalce topiony, do celów tech-  
 nicznych. Krew suszoną na nawozy sztuczne. Maczkę mięso-kostną na karm dla ryb, drobiu  
 i trzody. Włoseń tapicerski dezynfekowany w kilku wyborowych jakoboiach i kolorach. Szcze-  
 cinę surową, mokrą i suchą.

**SOLEC** Sezon od 7 (20) Maja do 7 (20) Września.  
Zakład Wód Mineralnych Siarczano-Stonych.

znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, chorobach skórnych, przymiocie, w jego najcięższych postaciach i powikłaniach.

**Ceny niskie:** pokój wraz z całkowitem utrzymaniem od 60 rb. miesięcznie, w pierwszym i ostatnim sezonie ceny mieszkań zakładowych o 25 proc. tańsze.

Dojazd przez stację kolejową Kielce, skąd powozami w 6-9 godzin lub samochodem, odchodzącym o godz. 9 rano, w 4-5 godzin do Zakładu.

Informacji, prospektów, broszur udziela gratis Zarząd Solca, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej. 1205

**Najtańszym, najhygieniczniejszym i najwygodniejszym materiałem opałowym jest**

**GAZ.**

Gotujecie, prasujecie, róbcie kąpiel wyłącznie na gazie. Instrukcyi i informacji udziela codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od 8-cj do 6-ej magazyn Gazowni Miejskich w Łodzi przy ulicy Targowej № 34. Telefon 18-35. 1711

FOSFORYZOWANA  
MĄCZKA MLECZNA  
DLA DZIECI **ALPINA**  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

**BAD HALL**  
Córka Austrii, najstarszy pierwszorz. Jedosolany sezon 1 maja do 1 października  
Kąpiele luksusowe i najnowsze kurne, masaż, kąpiele zimną wodą, światłem elektr. i wanny dwucelkowe. Inhalatoryum najnowszego systemu. Przepiękne położenie parkowe, na zboczach alp. Teatr, orkiestra stała, koncerty i bale. Eleganckie hotele i lokale prywatne, pensjonaty dla dorosłych i dzieci. Informacji i prospektów udziela dyrekcja krajowego zakładu kuracyjnego w Bad Hall. Sanatorium D-ra Gerstla również w zimie otwarte. 186

Zalecany przez pp. lekarzy  
**KEFIR B. PATZEROWEJ**  
Łódź, Mikołajowska 31  
Dostawa do domów rano i po południu. 1660

Zarząd Akcyzy poszukuje od 1-go lipca r. b.  
**lokalu na sklep monopolowy**

w okolicy ulicy Rzgowskiej, pomiędzy cmentarzem i posesją p. Kowalskiego. Lokal winien składać się ze sklepu frontowego, trzech pokojów oraz kuchni. Mający odpowiedni lokal zgłasza się ustnie lub piśmiennie do Zarządu Akcyzy (Łódź, Skwerowa № 17) do 15/28 maja. 1886

**Szkoła koedukacyjna W. Piechockiego, Piaseczna 14.**  
prowadzona podług najnowszych zasad pedagogiki, od 1-go lipca przeniesiona zostanie do znacznie powiększonego, słonecznego lokalu na ul. Rzgowską nr. 25, gdzie nad zdrowiem dzieci i higieną w szkole będzie czuwał lekarz szkolny dr. Goldenberg. Od maja przy szkole zorganizowane zostały komplety, w których przez wakacje dzieci będą gruntownie przygotowywane do gimnazyów, szkół handlowych i przemysłowej. Również uczniowie, mający poprawki do klasy IV włącznie, będą przyjmowani na naukę wakacyjną. Informacji udziela kancelaryja szkoły. 1551

**Farbiarnia i pralnia chemiczna**  
garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej.  
DYWANOW, PORTYER, CHODNIKÓW, FIRANEK i t. p.

**A. HEININGER,**  
Łódź, ulica Mikołajowska № 39. Telefon № 2935.  
Tomaszów, (Piotrkowskiej gub.) ul. Kaliiska № 72.  
Częstochowa, II Aleja № 19. Telefon № 5.  
Piotrków, Centrala, ul. Bykowska № 21.  
Filia: ul. Petersburska vis vis a Cerkwi. 882

**Austriacko-Węgierskie T-wo pomocy w Łodzi**

Niniejszem podajemy do wiadomości interesowanych, że w tym tygodniu przyjeżdża pan G. Rennert, urzędnik C. K. Generalnego Konsulatu w Warszawie i będzie załatwiał

**Sprawy konsularne**  
Będą załatwiane we wtorek 28-go i w środę 29-go maja od godziny 10 — 12 w południe i od 3-ej do 6-ej po południu w lokalu naszego Stowarzyszenia, **Piotrkowska № 243.**  
N. B. Dni konsularne będą się odbywały zwykle w drugiej połowie każdego miesiąca. 1900

**Nowootworzone Biuro Inżynierskie**

Towarzystwa Elektrycznego **Westinghouse** na **ROSYĘ.**

(Kapitał zakładowy 7.500,000 rubli).

**Łódź, Piotrkowska 192, telef. 22-77**

Główne fabryki: w Moskwie, Petersburgu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Havrze, Frainville, Londynie, Manchesterze, Turynie, New-Yorku, Pittsburgu i wiele innych.

**Kompletne instalacje przemysłowo-elektryczne.**

Masowa produkcja dynamo - maszyn, elektromotorów. Turboogeneratory własnego systemu.

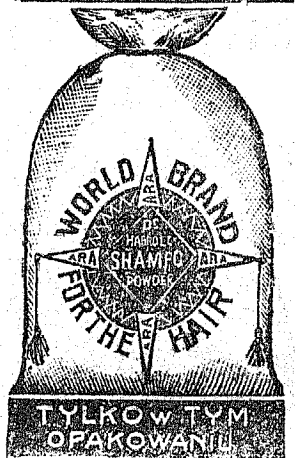
**Najlepsze specjalne elektromotory, dla maszyn Waterowych.**

Kosztorysy, referencye, na żądanie. 1681

**CENY NISKIE.**

**Odprzedawcom odpowiedni rabat.**

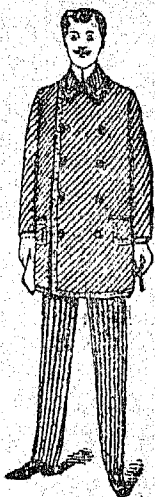
NAJLEPSZY ŚRODEK  
DO MYCIA WŁOSÓW  
**SHAMPOING**  
DRA HARROLDA



**Do wynajęcia**

od dnia 1-go lipca, t. r. przy ul. Kamiennej № 11, **wykwintne mieszkanie** składające się z **pięciu pokoi** z wszelkimi wygodami, z centralnem ogrzewaniem, oświetleniem gazowem i elektrycznem. Wiadomość u właściciela, na parterze. 141861

**Na wypłaty !!!**



z wypłatą tygodniową  
**Ubiory Męskie, Damskie, Dziecięce, oraz Obuwie u M. A. Lewkowicza**  
egz. od 1875r.  
Łódź, Zachodnia 36.

Przeciw kłuszkowi, przy kaszlu astmie, emfizemie, katarach krtań, oskrzeli i chorobach płac, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, „Kosulin” aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze. — Cena flakonu 1 r. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa. 1369—d—r

DOŚCIĄGAŁE PREPARATY DO OŚWIJANIA  
**RADIUM**  
PASTY, KREMY, GLAZURY I T. P. 1575

**Wyższa szkoła kroju i szycia**

**„JÓZEFINY”**

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 38.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 5456

**Różne ładne mieszkania i sklepy**

z wszelkimi wygodami z oświetleniem elektrycznem do wynajęcia od 1-go lipca, róg Tuszyńskiej i Rzgowskiej № 7, przy rynku Geyera. Dowiedzieć się można codziennie od 12 do 6-ej, 1698

**Dla malarzy!** oryginalne wie-  
deńskie Farby emaliowe „**Rivalin**”

uznane zostały za najtrwalsze i najpiękniejsz do wszelkich robót malarskich i lakierniczych, zewnętrznych i wewnętrznych, do drzwi, okien, podłóg, mebli, maszyn, sztyldów i t. d. Do podłóg specjalny gatunek „**RIVALIN BF**” sennie i twardnieje szybko.

Przedstawiciel i Skład **S. TEEMANN, Łódź.**  
Sprzedaż detaliczna i hurtowa Zawadzka № 12. 1751

**AGATOL** proszek 20 i 35 k.  
St. Górskiego, Warszawa, Leszno 12. **Na najlepszy środek do zębów** pasta 20 k.  
eliksir 30 i 50 k.

Odnaczony na 6 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antyseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł. Odnacza się silnym i przyjemnym aromatem, dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni zęby od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie!** 2607—28

**Konkurs gry w piłkę nożną**

**Kraków — Łódź**

W niedzielę, 26-go maja o godz. 4½ po poł.  
**Polonia — Łódzki Klub Sportowy**  
Kraków  
na Placu Sportowym, ul. Srebrzyńska № 37/39  
(5 minut od ewang. cmentarza)

W poniedziałek, d. 27 maja o godz. 4½ po poł.  
**Polonia — Reprezentacyjna Drużyna Łódzka**  
Kraków  
na Placu Sportowym, Srebrzyńska 37/39.

Bilety nabywać można w księgarni Pommer i S-ka 1882 Piotrkowska № 71.

# CENTRALNA KLINIKA

## chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACJA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA I REPARACJE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajdują się specjalne laboratorjum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.

7471

**Dr. M. PAPIERNY**  
AKUSZER I SPECYALISTA  
CHOROBY KOBIECYCH.  
ulica Piłsudskiego Nr. 23  
Telefon 10-55.  
Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2  
do 6 1/2, po poł. 5331

**Dr. H. Sadowski**  
Piotrkowska 120  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spac. żołądka i kiszki).  
Godziennie od 8-10 rano i od 5  
do 7 po poł. Telefon 23-10.

**Dr. med. W. Kotzin**  
Ulica PIOTRKOWSKA 71.  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 10-11 rano  
i od 4-6 pp. 2763r  
№ telefonu 21.19.

**Dr. Wacław Bernard**  
CHOROBY WENERYCZNE,  
SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH  
Benedykta № 9.  
9-12 r. i 4 1/2-7 1/2 w. 1483

**Dr. med. Z. GOLC**  
Choroby skórne i wener.  
Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.  
Godz. przyjęć: od g. 9-12 i od  
4 1/2 - 7 1/2 wiecz., w niedzielo i  
święta od 9 do 12 1/2.  
№ telefonu 20-60. 1877

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne  
Mawrot 2  
przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8  
Po poł., panie od 5-6 i w nie-  
dziele i święta od 8- r. 370r

**Dr. Mittelstaedt**  
Mikołajewska 67.  
Przym.: od 8-9 1/2 rano i 5-6 1/2  
po poł. w niedziele i święta tylko  
rano od 8-10 r.

**Dr. B. DONCHIN**  
Specjalista chorób oczu,  
PASAŻ MEYERA Nr. 1  
Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p.  
Telefonu Nr. 23-39. 2689

**Dr. Fr. Łukasiewicz**  
Stara-Zarzewska № 36,  
róg Sośnowej.  
Choroby żołądka i kiszki,  
wewnętrzne i dziecięce.  
Przyjmuje do g. 11 rano i od  
3-5 do 6-5 po poł. 2209r

**Dr. E. Sonnenberg**  
Choroby skóry, dróg ma-  
czowych i weneryczne.  
CEGIELNIANA 14.  
Od g. 9-11 i 11-12 w. 761

**Dr. FRANCISZEK KOZIOŁKIEWICZ**  
(starszy) Telef. 17-14  
Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrzne, dzieci  
kobięc. Przym. od 9 1/2 - 11 r.  
od 6-8 pp. 1436

**Dr. A. S. Tenenbaum**  
Chor. wewnętrzne i dzieci.  
(Choroby żołądka i kiszki).  
Wschodnia № 49. 12  
przyjm. od 8-9 r. i 5-7 p.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Andrzeja 13.  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe  
Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8  
po poł. W niedziele i święta od  
g. 10-1. Telef. 26-26. 507-d

**Dr. H. Rueger**  
Mawrot № 1  
Choroby wewnętrzne  
Przym. p. poł. 4-6 3028

**Edward Bernhardt**  
Cegielniana 19.  
Telefon 25-00.  
Choroby wewnętrzne (specy-  
alnie płuc i serca). Przyjmuje od  
9-10 rano i od 4-6 po południu.

**Dr. W. Dutkiewicz**  
Specjalność: choroby skórne  
weneryczne 8 1/2-10 1/2, rano i od  
4-7 1/2 w. W niedziele od 9-12  
rano. Zielona 19. 347-r.

**Dz. Felicya Goldberg**  
Pleszka obecnie 2895  
ul. Piotrkowska 107.

**Dr. Jan Cadarski**  
Akuszerka,  
choroby chirurg. i kobiece  
przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.  
Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

**Dr. S. SZNITKIND**  
Średnia № 2. 1117  
Kosmetyka lekarska (piegi przysz-  
cze, włosy etc.), choroby skórne,  
weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 8-5 do 2-5 po poł. i od  
4 i pół do 9 w., damy od 4 i pół do 6-5  
**Dr. Skalski**  
Akuszerka choroby kobiece i we-  
wnętrzne. Przyjmuje od 3-8 po  
poł. ul. Rokicińska 47, tele-  
fon 18-19. 2294

**Dr. I. Silberström**  
przeprowadził się na ul. Zawa-  
dzka № 12. Choroby skóry,  
włosów i weneryczne. Przyjmuje  
od 11 1/2-2 1/2 p. p. i od 5 1/2-8 w.  
Panie: 4 1/2-6 1/2 po poł. W niesz-  
do 3-5 po poł. 712nd

**Dr. GUSTAWA ZAND-TENENBAUMOWA** 3544  
CHOROBY KOBIĘCE, SKORNE  
WENERYCZNE (m. kobiet i dzieci)  
Ul. Wschodnia № 49.  
Przym. od g. 10-11 i od 7-8.

**Dr. S. KANTOR**  
Specjalista chorób skór-  
nych, włosów, wenero-  
nych i dróg moczowych.  
Gabinet Roentgenowski i światło-  
łeczniczy. Książka 4 tel. 13-45  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w.  
Dla pań osobna poczekalnia. 224

**Dr. Jernicki**  
ul. Andrzeja 7. Tel. 170.  
Choroby skórne, wene-  
ryczne i moczopłciowe.  
Godziny przyjęć: panowie od g.  
9-11 r. 1-5-8 po poł., panie  
4-5 po poł., w niedziele i święta  
8-12 1120

## INSTYTUT Roentgenologiczny i Światłolecznicy

### Dr. A. GROGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej, 185  
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.  
Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami  
o wysokiej częstotliwości (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpeczących).  
Badanie krwi na syfils.  
Godziny przyjęcia: 8-11 1/2 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano

## 145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

# Ogólnie znana lecznica zębów

### lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.  
Specjalne laboratorjum techniczne: do wprawiania sztucznych zębów  
Plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony, złote mosty.  
Reparacje sztucznych zębów  
**NA POCZEKANIU. Uwaga! Ceny bardzo niskie. Uwaga!**

## Lecznica

# Dr. S. Steinberga

BENEDYKTA № 3. Telefonu № 23-62.  
(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)  
**Orthopedia.** Mechanoterapia (skrzywienia kręgosłupa, choro-  
by stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przy-  
rządów ortopedycznych.  
**Gabinet Roentgenowski.** Prześwietlenie i fotografowanie.  
Leczenie chorób skórnych.  
**Gabinet elektroterapeutyczny.** Aroaryllizacja. Stoso-  
wanie prądów stałych przerywanych i sinsoidalnych. Elektroliza  
Choroby nerwowe.  
**Gabinet światłolecznicy.** Kapsle świetlne w gorącym  
powietrzu. Kapsle 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r

**Dr. ROSENBLATT**  
Choroby uszu, nosa  
i gardła.  
PIOTRKOWSKA Nr. 35.  
Telefon 19-84.  
Przyjmuje od 10-11 i od 5-7,  
w niedziele od 10-11. 2857

**Dr. E. Ebej**  
Średnia 5.  
Sp. Choroby skórne, wenerycz-  
ne, włosów, kosmetyka lekarska  
Leczenie Syphilisu Salvarsanem  
EHRlich-HATA 606\* (wśródżylne).  
Leczenie elektrycznością (elek-  
tryczny masażem wibracyjnym).  
Dla pań osobna poczekalnia.  
Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-9 w.  
W niedziele i święta od 9-2 pp. 850

**Dr. L. PRYBULSKI**  
POWRÓCIŁ.  
CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, (ko-  
smetyka), WENERYCZNE I MOCZO-  
PŁCIOWE I NIEMOCZPŁCIOWE  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Ul. Piłsudskiego № 2.  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od  
4-8 w., panie od 5-6 po poł.  
Dla pań osobna poczekalnia. 1420

**Dr. LEWKOWIOZ**  
POWRÓCIŁ.  
Przy syphilisie zastosowanie  
preparatu „606“.  
ZACHODNIA № 33,  
od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6  
w Niedziele 9-5. 2897

**Dr. BIRENWEIG** 1591  
Średnia № 3, powrótł-  
Choroby skórne, weneryczne i  
moczopłciowe. Od 11-1 i 3-7

**Dr. Lipszyc**  
powrócił.  
Choroby dzieci. Piotrkowska  
№ 108, tel. 15-01. Przyjmuje do  
10 i od 4-5 pp. 1607

**Dr. med. J. Szwarcwasser**  
Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. Spe-  
cjalnie: choroby żołądka i kiszki i prze-  
stąpi materii (ciężarów, podagra, otę-  
żenie itd.). Niezbędne dla dygnozji ana-  
lizy chemicznej i bakteriologicznej. Wydzielni-  
kowi w laboratorjum. Wstępem. Od  
11-1 rano i od 4-7 1/2 po południu. 169

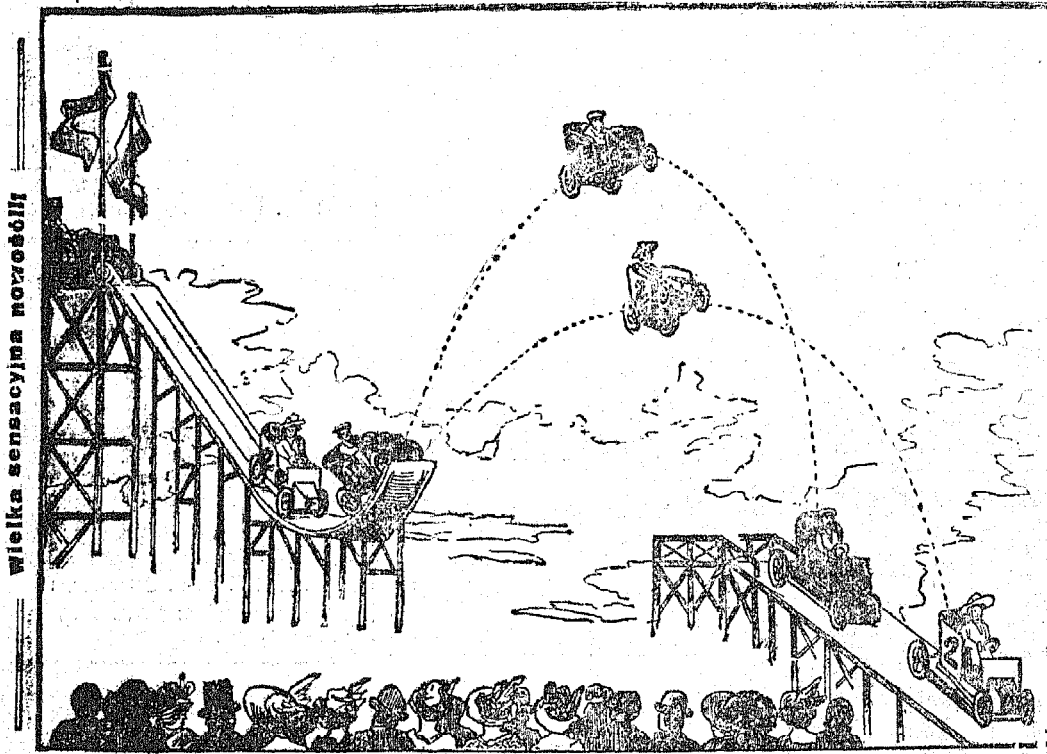
**Dr. med. Wincenty LUKASZEWIOZ**  
b. kliniczny dr. w Petersburgu  
zamieszkał w Łodzi. 1784  
Zawadzka № 10.  
Chor. wewnętrzne, kobiece i dziecięce.  
Przyjmuje od 10-12 r. i od 4-6 w.

Choroby weneryczne,  
skórne i moczopłciowe  
**Dr. Stanisł. Piokarski**  
PIOTRKOWSKA № 115  
Przym.: od 9-10 rano i od 5-8  
w. i wiecz. od 4-5. 1231-5

## CYKLODROM W HELENOWIE

Wielka sensacyjna nowość!!!

# Powietrzne Wyścigi Samochodów



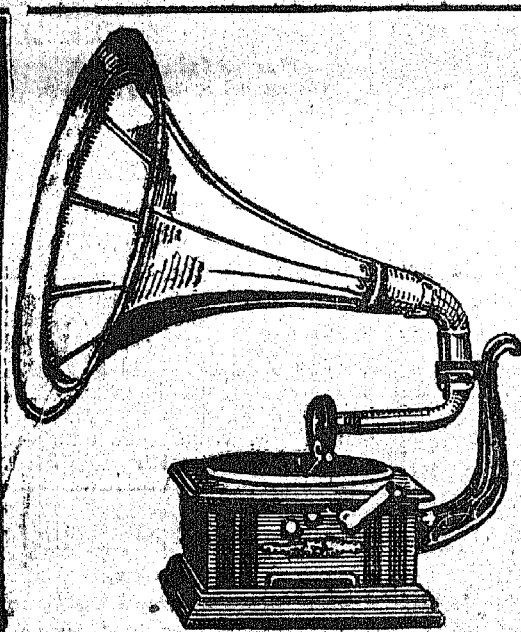
Wielka sensacyjna nowość!!!

Wielka sensacyjna nowość!!!

Od dnia 26-go b. m. do 2-go czerwca staraniem

Resursy Rzemieśniczej na korzyść Szkoły Rzemiosł i Towarzystwa Opieki Szkolnej

odbędzie się cykl widowisk, połączonych z popisami Towarzystw sportowych miejscowych i zamiejscowych. 1741 Szczęgóły w Afiszach



Nie  
**DARMO**

wprawdzie, ale na nadzwyczaj dogodnych warunkach, bo na spłaty po 25 lub 50 kop. tygodniowo przy minimalnej wpłacie 3-6 rb. postanowiliśmy oddać

drugie—200 oryginalnych paryskich

**Pathéfonów**

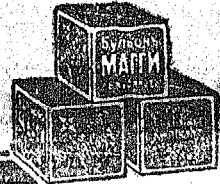
model Junior bez płyt, wymiaru pudełka 31x31x15 cm., wagi 16 1/2 funta, z tubą 45 cm. wylotu, podług obok pomieszczonego rysunku, by nawet najmniej zamożnym dać możność nabycia

**Na święta — Pathéfonu**

Nie jak wiadomo są rzeczywiście najlepsze i najpraktyczniejsze, bo grają bez igras, wieczną kulka szafirową, czysto, głośno i wyraźnie, bo przy Pathéfonach, które mają solidne i trwałe mechanizmy unika się przykrej i kosztownej zmiany igieł, bo igły Pathé, dzięki kulce, są prawie nie zgrzywalne. Każdy, kto nie chce wyznać pieniędzy oknem nie powinien kupować gramofonów igłowych, lecz tylko Pathéfony — a jeśli nawet już kupił, to winien we własnym interesie przerobić swój gramofon na Pathéfon. Na składzie posiadamy duży wybór Pathéfonów z tubami i bez tub w cenie 2600—200 rb. Najbogatszy repertuar śpiewów polskich, niemieckich, żydowskich i zagranicznych (Caruso i t. d. Najnowsze operetki, walce, marsze i t. d. Specjalny skład Pathéfonów Piotrkowska 117, I piętro.



lecz tylko  
**Maggi's**  
bulion w kostkach  
gdys ten jest  
przecież najlepszy!



## PARCELACYA

LETNISKA GŁÓWNO-SWOBODA.

Stacya Kolei Kaliskiej. Plac od 1 kop. Łokieć kw.

### ZAWIADOMIENIE!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność m. Łodzi i okolic, że z dniem dzisiejszym wypuściłem do handlu wyborną

**Kawę Słodową „TRYUMF”**

w paozkach 1/2 i 1/3 funtowych.

Kawa słodowa „Tryumf” jest, czyszczoną i paloną na maszynach najnowszej konstrukcji, wyróżnia się wyśmienitym aromatem i smakiem, jako też największą wydatnością.

Z wysokim szacunkiem **FRANCISZEK GLUGLA**

Łódź, Południowa 28, Tel. 817

Właściciel największej łódzkiej elektrycznej fabryki palenia kawy surogatów „Tryumf”. 1521

# Wildungen'skie „Zródło Heleny”

Woda z Wildungen'skiego Zróżda Heleny („Helenquelle”) używana. Jest od dziesiątków lat z doskonałym skutkiem dla celów nerwowym, podagrze, kamieniach, białku i wszelkich innych cierpieniach nerwowych i pęcherzowych. Podług najnowszych badań zalecaną ona jest również przed wszelkimi innymi mineralnymi wodami — chorym na cukrzycę (Diabete) a to dla skompensowania codziennej utraty wapnia, który to objaw stanowi jedną z cech zasadniczych tego cierpienia. Woda ta ma dla matki w okresie ciąży oraz dla dzieci w porze rozwoju również wielkie znaczenie

wskutek swego wpływu na budowę kośćca. Oprócz tego należy ją polecić jako najlepszą wodę stołową dla jej dodatniego oddziaływania na wszystkie błony śluzowe, szczególnie tam, gdzie woda miejscowa jest wątpliwej dobroci. Helenquelle jest głównym źródłem Wildungen'u, — dzięki zaś swemu nadzwyczaj szczęśliwemu składowi chemicznemu — jedynym w świecie całym. Sezon 1911 r. — 13598 kuracjuszów, 2,071,167 butelek wody wysłanej. Generalny reprezentant na Królestwo i Cesarstwo **JÓZEF SALZMAN jr.**, Warszawa, Senatorska 38.